



ŚRODA
19 LIPCA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 138 (7609)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik Wschodni



Szczur ma wielkie oczy? Przedsiębiorcy z Zamojskiej żalą się na sąsiadów



3
STRONA

Elektromobilni urzędnicy marszałka na hulajnogach



3
STRONA

Czy Lublin wytrzyma przeprowadzkę tysięcy pasażerów z Podzamcza do nowego dworca przy PKP? Już wkrótce szykuje się logistyczna hekatomba? Rozważamy różne scenariusze dla ludności, biznesu i przewoźników

**W PIĄTEK
W MAGAZYNIE**

Pogotowie bez dyrektora. W tle polityka?

CHEŁM. Dyrektor stracił stanowisko. - To polityczna decyzja. Potrzebny był stołek dla swojego – mówi Tomasz Kazimierczak odwołany wczoraj z funkcji dyrektora Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie

Krzysztof Basiński

Jego miejsce zajmie Emilia Ignatowicz-Steć, związana z Prawem i Sprawiedliwością, była skarbnik Miasta Chełm, ostatnio będąca pełnomocnikiem zarządu ds. analiz i kontrolingu w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Chełmie.

Czarne chmury nad dyrektorem Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie zbierały się już od dawna.

TOMASZ KAZIMIERCZAK, pracujący w chełmskim pogotowiu od 12 lat, a obecnie radny Platformy Obywatelskiej stanowisko tracił już kilka razy.



Po raz pierwszy w marcu 2018 r. Wrócił po trzech miesiącach. Sytuacja powtórzyła się rok później. Marszałek Ja-

rosław Stawiarski powierzył mu jednak obowiązki dyrektora i ogłosił konkurs. Kazimierczak wygrał i podpisano

z nim sześcioletni kontrakt, do 2025 roku.

W lutym 2021 roku Zarząd Województwa znowu próbował odwołać „nie swojego” dyrektora. Jako powód podano utratę zaufania. Rada Społeczna SRM opowiedziała się za odwołaniem Kaźmierczaka, ale przeciwni byli chełmscy radni i chociaż dla marszałka ich uchwała nie była wiążąca, dyrektor pozostał na stanowisku.

Teraz ponownie za przyczynę odwołania szefa Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie w komunikacie Urzędu Marszałkowskiego podano utratę zaufania spowodowaną m.in. nieprawidłowościami, które zostały ustalone w trakcie kontroli prowadzonej w placówce od 1 stycznia 2021 do 13

stycznia 2023 roku. Kontrola wykazała szereg nieprawidłowości w zakresie spraw organizacyjnych, gospodarki finansowej, w stosowaniu przepisów Prawo zamówień publicznych i realizacji zadań statutowych. W czterostopniowym uzasadnieniu do uchwały odwołującej dyrektora czytamy między innymi o „błędym wystawieniu trzech faktur za transport sanitarny „daleki” na odległość „tam i z powrotem” powyżej 400 km. Faktury były liczone nieprawidłową metodologią i była konieczna ich korekta – kwota 449,38 zł” czy o jednej z firm, która otrzymała rabat dla stałych klientów stacji pogotowia, mimo że była to pierwsza transakcja z tą firmą. Wśród innych zarzutów znalazł się ten o powoła-

niu się na nieobowiązującą już ustawę z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych – zamiast na ustawę Prawo zamówień publicznych z dnia 11 września 2019 r. W jednym z przeprowadzonych postępowań przetargowych (dostawa paliw płynnych) protokół postępowania w trybie przetargu nieograniczonego sporządzony został na druku ZP-PN, gdzie powinien być sporządzony na druku ZP-TP w trybie podstawowym (...). Ponadto ogłoszenie o wykonaniu umowy zamieszczono w Biuletynie Zamówień Publicznych 43 dni od zakończenia obowiązywania umowy, co było niezgodne z art. 448 ustawy Prawo zamówień publicznych, który wyznacza termin 30-dniowy.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Plantatorzy malin rolowani na „państwowych” skupach?

PATOLOGIE? Lubelscy plantatorzy wskazują na nieprawidłowości w skupach malin działających na zlecenie firm wskazanych przez spółkę Skarbu Państwa. „Maliniarze” twierdzą, że na skupach owoce są odbierane nie od wszystkich, ale od wybranych plantatorów. – Zdarzają się też przypadki zaniżania z ceny, aby drożej odsprzedać owoce podmiotom wyznaczonym przez Skarb Państwa – twierdzą.

Paweł Puzio

Potrzebne są mechanizmy służące stabilizacji cen malin. Nasz rynek malin dotyka konkurencja w postaci owoców spoza UE. Dlatego spółka Skarbu Państwa angażuje się w skup malin. Na razie w województwie lubelskim są to dwa

podmioty. Prowadzą one skup na zasadach rynkowych. Zaznaczam, że nie jest to skup interwencyjny – mówił kilka dni temu sekretarz stanu Rafał Romanowski, podczas konferencji prasowej w Granicy, w województwie lubelskim, w powiecie opolskim.

– „Państwowy” skup jest prowa-

dzony, ale dochodzi do patologii. Zdarzają się przypadki, że owoce są odbierane nie od wszystkich na równych prawach – mówi nam plantator z powiatu kraśnickiego. W skupach prowadzonych przez prywatne chłodnie za kilogram malin płać od 3,8 do 4 złotych, podczas gdy na „państwowym” sku-

pie cena oscyluje od 5 do 5,3 zł za kilogram owoców.

Ale to koniec. – Są skupy, które nie przyznają się do tego, że mogą płacić cenę „państwową”, czyli 5 – 5,3 zł za kilogram. Płać jak na wolnym rynku. Zebrane owoce odsprzedają dalej, do firm wyznaczonych przez spółkę Skarbu Państwa, po cenie

wyższej. Za darmo mają złotówkę na kilogramie – dodaje kolejny plantator.

– MRiRW informuje, że minister Robert Telus polecił przeprowadzenie kontroli w firmach zajmujących się skupem i przetwórstwem owoców jagodowych.

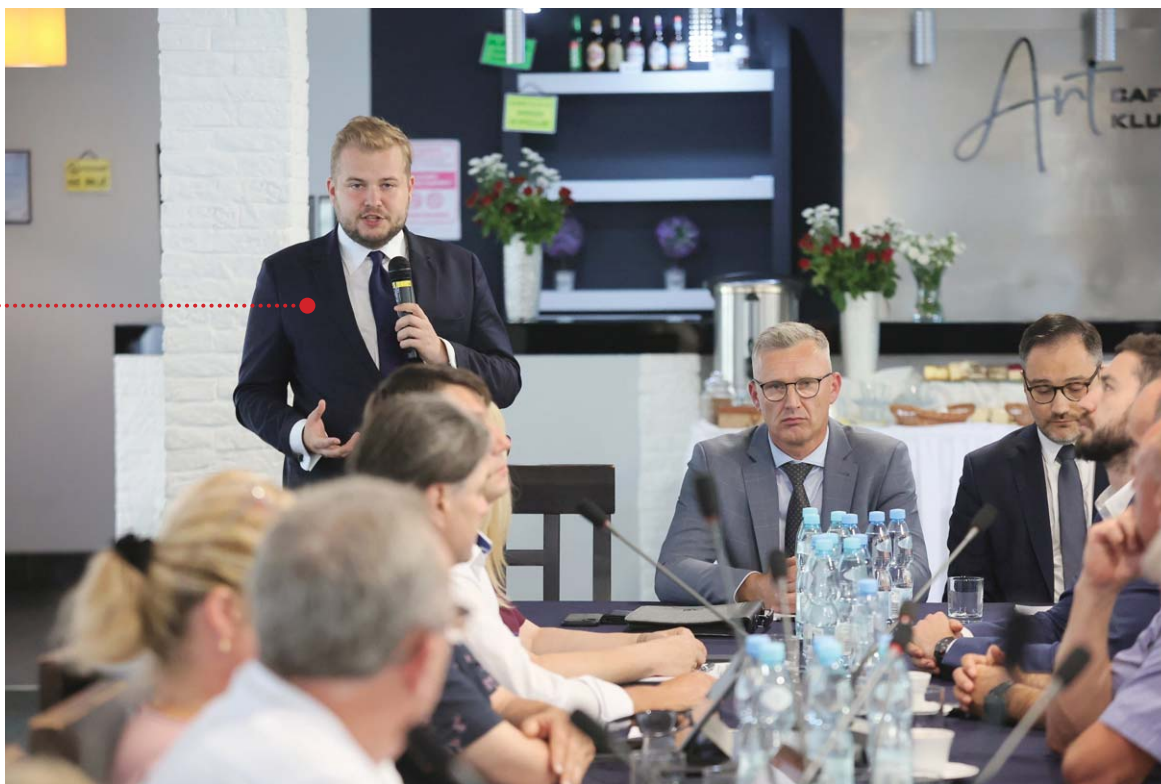
• DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wojsko to potęga

Obronność Radni z Poniatowej podczas wczorajszej sesji jednomyślnie podjęli uchwałę w sprawie dotyczącej przekazania nieruchomości Gmina Poniatowa na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele obronności i bezpieczeństwa Państwa Polskiego. Za wprowadzeniem jej zagłosowało 12 radnych, 3 było nieobecnych

Ta uchwała sprawia, że cały region będzie się zmieniać. Decyzja jaką podjęła Rada Miejska jest historyczna i zmieni charakter powiatu i samej gminy. To spowoduje, że w pierwszym etapie możemy spodziewać się 700 żołnierzy, co daje około 2800 nowych miejsc pracy. Chcemy też by jednostka się rozwijała, a pozyskiwanie gruntów, chociażby z Lasów Państwowych, pozwoli by ta liczebność wojskowa wzrastała. Każdy żołnierz to cztery miejsca pracy a to sprawi, że w całym regionie będzie znikać bezrobocie - mówił **MICHAŁ MOSKAŁ**, szef gabinetu politycznego prezydenta PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Michał Wiśniewski, wiceminister obrony narodowej pytany o to kiedy jednostka powstanie odparł, że w analogicznych przypadkach trwało to ok. 7-8 miesięcy. W pierwszym etapie powstanie miasteczko kontenerowe, w którym od razu zamieszkają żołnierze. Będą w nim stacjonować oraz ćwiczyć. Równolegle Agencja Mienia Wojskowego wybuduje docelowe budynki, garaże i hangary pod sprzęt, który będzie w tym miejscu stacjonować.



- Dzisiejsze obrady są bardzo ważne dla przyszłości naszego miasta, gminy, powiatu a nawet regionu. Działki które

przekazujemy należały do zakładów EDA, stricte przekazane na rzecz Skarbu Państwa dla samorządu wyłącznie z jednym

przeznaczeniem na cel publiczny. Cieszę się, że obronność naszego kraju na wschód od Wisły wzrasta i te jednostki są od-

twarzane, bądź tworzone. Dla nas to ogromna szansa i historyczny moment - mówił Paweł Karczmarczyk, burmistrz Miasta Poniatowa.

- Dzięki ustawie o obronie ojczyzny, możemy bardzo szybko odtwarzać nowe jednostki jak również je tworzyć. Zmieniona doktryna obrony Polski, pozwala przesunąć linię obrony na wschód od Wisły. My nie pozwolimy by potencjalny agresor wszedł na pół terytorium Polski i je zajął, a my będziemy się bronić na Wiśle - nie. Odrabiamy lekcję z Ukrainy, będziemy bronić każdego kawałka ziemi - podkreślał Michał Wiśniewski, wiceminister obrony narodowej.

- Każdy zyska, zaczynając od kucharza, piekarza kończąc na fryzjerze. To w końcu dobra zmiana dla naszego regionu. Nawet rolnicy mówią, że się cieszą. Młodzi przestaną wyjeżdżać, w ostatnich latach w Poniatowej ubyłoby 3 tys. mieszkańców. Wojsko da szansę młodym ludziom, pieniądze i perspektywę. Jesteśmy zadowoleni z decyzji - mówił Edward Duro, sołtys Poniatowa-Kolonia 1-2.

TEKST I FOT. KN

Pogotowie bez dyrektora. W tle polityka?

• DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Stwierdzono także niezgodność pomiędzy danymi wpisanymi do Regulaminu Organizacyjnego Stacji, a danymi wpisanymi do Księgi Rejestrowej prowadzonej przez Wojewodę Lubelskiego. W Księdze Rejestrowej - stan na 14 grudnia 2022 r. - wpisanych było 7 Zespołów Transportu Sanitarnego, podczas gdy w Regulaminie Organizacyjnym obowiązującym na ten dzień, wprowadzonym Zarządzeniem Dyrektora Stacji z dnia 16 grudnia 2020 r. jako funkcjonujące wpisane były 4 Zespoły. Z dniem 15 grudnia 2022 r. - 3 zespoły zostały jed-

nak wykreślone z Rejestru, co znalazło odzwierciedlenie w Regulaminie Organizacyjnym Stacji wprowadzonym Zarządzeniem Dyrektora Nr 47/2022 z dnia 29 grudnia 2022 r.

- „Tomasz Kazimierzczak jako Dyrektor, zarówno w poprzednim, jak i bieżącym roku, nie przestrzegał obowiązków związanych z kierowaniem Stacją.” - podkreśla w komunikacie Urząd Marszałkowski.

Odwołany dyrektor w rozmowie z „Dziennikiem Wschodnim” nie ma żadnych wątpliwości, że była to decyzja polityczna. - Był potrzebny stołek dla swojego - mówi Tomasz Kazimierzczak. - Sta-

cja stoi finansowo bardzo dobrze. Dotąd nie było żadnych zarzutów, a o kontroli która miała być podstawą do odwołania już obszernie rozpiszywały się media, w tym Dziennik Wschodni informując, że pod naciskiem zmieniano jej wyniki - mówi Tomasz Kazimierzczak, który był zaproszony na wtorkowe posiedzenie Zarządu Województwa podczas którego zapadła decyzja o jego odwołaniu, ale z uwagi na to, że przebywa od 12 lipca na zwolnieniu lekarskim do Lublina przyjechać nie mógł.

Tomasz Kazimierzczak od decyzji Zarządu Województwa najprawdopodobniej odwoła się od Sądu Pracy.

KRZYSZTOF BASIŃSKI

Plantatorzy malin rolowani na „państwowych” skupach?

• DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kontrola na terenie województw lubelskiego i mazowieckiego prowadzi Inspekcja Sanitarna (SANEPID), Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJSARS), Krajowa Administracja Skarbowa (KAS), Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK). Służby państwowe sprawdzają, czy nie wystąpiły: zmowa cenowa i wykołowanie przewagi kontraktowej. Minister Robert Telus w swoich wypowiedziach podkreśla, że problem stabilności ceny występuje od czasu transformacji w Pol-

sce, ponieważ ówczesnie rządzące partie pozbyły się przetwórstwa i pośrednictwa, a o cenach decydują rolnicy, sadownicy, producenci, ale rządzące w Polsce koncerny zagraniczne - czytamy w odpowiedzi ministerstwa.

A co z zapowiedzianymi kontrolami. - Po punktach skupu szaleją tylko kontrolerzy Sanepidu. Przy okazji, nie wiadomo dlaczego, odwiedzają też producentów - dodaje plantator. - O kontrolach UOKiK, które są najważniejsze w naszej sytuacji, nie słyszałem - dodaje plantator.

Zapytaliśmy UOKiK o zapowiedziane kontrole.

- Kontrole trwają. Jesteśmy po pierwszych kontrolach największych 5 przetwórców oraz kilkunastu skupów. Na bieżąco analizujemy dane dostarczane w ramach działań naszych oraz Inspekcji Handlowej - odpisała Małgorzata Cieloch, rzeczniczka prasowa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Wczoraj plantatorzy malin i Agrounia pikietowali pod gmachem Ministerstwa Rolnictwa z okazji 100 dni na urządzenie Roberta Telusa. Przykładem nieudolności resortu, zdaniem Agrounii, jest m.in. sytuacja na rynku skupu malin.

(PP)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska, e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski tel. 697 770 361 e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski: Tomasz Maciuszczak Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Paweł Puzio Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl Tel. 697 770 379

On-line sport: Krzysztof Basiński Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl Tel. 691 770 009

Dział sportowy: Kierownik Łukasz Gładysiewicz, tel. 697 770 420, e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Paławy: Radosław Szczęch tel. 508 173 785 e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscnodni.pl

Zamów: Anna Szewc, e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 Oferta: 81 46 26 966, e-mail: jakuszewska@dziennikwscnodni.pl, oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Lubelscy urzędnicy na służbowych hulajnogach dają przykład całej Polsce

EKO-PODRÓŻE Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego pochwalił się we wtorek zakupem pięciu elektrycznych hulajnóg. Nasi urzędnicy jako jedni z pierwszych w Polsce dają przykład elektromobilności. Marszałka chwali za to nawet opozycja

Hulajnogi mają być wykorzystywane do celów służbowych w codziennej pracy, w przemieszczaniu się urzędników pomiędzy budynkami urzędu, które znajdują się w różnych lokalizacjach Lublina – mówi marszałek Jarosław Stawiarski i podkreśla, że hulajnogi są teraz już tak popularne, że sensacji żadnej nie powinny wzbudzać. - Można je spotkać wszędzie w Lublinie i wielu miastach w Polsce. Duch elektromobilności jest w nas bardzo mocny i to widać na każdym kroku. Jako urząd jesteśmy pierwsi w Polsce, może za nami pójdzie Urząd Miasta w Lublinie oraz urzędy w poszczególnych miejscowościach. Jesteśmy

w tak zwanej awangardzie, elektryczność jest przyszłością – dodaje Stawiarski.

Koszt zakupu pięciu urządzeń marki MotusScooty wyniósł prawie 20 tysięcy złotych i został w pełni pokryty z budżetu województwa lubelskiego.

- Z jednej strony wydawanie publicznych pieniędzy bez konsultacji nie jest mile widziane – mówi Bożena Lisowska, radna Sejmiku z Platformy Obywatelskiej, będącej w opozycji do rządzącej w województwie lubelskim Zjednoczonej Prawicy. - Z drugiej strony biorąc pod uwagę tłumaczenie pana marszałka, że urzędnicy zamiast poruszać się samochodami pomiędzy filiami urzędu będą jeździć hulajnogami bez

pozostawiania śladu węglowego, szybko i ekonomicznie na pewno trzeba pochwalić, choć to działanie symboliczne – przyznaje Lisowska, ale pyta: Czy jednak musieliśmy kupować aż pięć hulajnóg i czy nie można było na przykład skorzystać z systemu miejskiego?

Przypomnijmy, że Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego idąc z duchem czasu i ideą ekorozwoju już w 2020 roku nabył trzy samochody elektryczne marki KIA, których zakup był dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz wiązał się z realizacją zapisów ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych.

BAS

Minimalny zasięg przejazdu na jednym ładowaniu wynosi 60 km. Akumulator ładuje się do pełna w ciągu 5 godzin. Poruszając się z prędkością 20 km/h, daje to 3 godziny ciągłej i nieprzerwanej jazdy. Do wyboru są trzy tryby: ECO do 5 km/h, DRIVE do 15 km/h (najczęściej wykorzystywany podczas codziennej jazdy po mieście i przy dużym natężeniu pieszych) oraz tryb SPORT do 20 km/h, który maksymalnie wykorzystuje moc silnika.

Marszałek Jarosław Stawiarski prezentując jedną z pięciu hulajnóg, którymi po Lublinie będą poruszali się urzędnicy. Trzy hulajnogi trafią do urzędu przy ul. Grottgera, a po jednej do budynków przy Czechowskiej i Stefczyka, gdzie mieszczą się unijne departamenty.

FOT. BAS



Dublin znika

LOTNISKO W sezonie zimowym linie Ryanair zawieszają loty z Portu Lotniczego Lublin do Dublinu. Przedstawiciele spółki przekonują, że rozmowy na ten temat nie zostały jeszcze zakończone, ale decyzja wydaj się być przesądzona

Tomasz Maciuszczak

Rejsy do stolicy Irlandii są jednymi z najpopularniejszych w ofercie lubelskiego lotniska. W większości przypadków samoloty latają z niemal stuprocentowym wypełnieniem. Branża lotnicza rządzi się jednak swoimi prawami i wysokie wypełnienie nie jest jedynym kryterium decydującym o tym, czy dana trasa jest rentowna. Wykonywane przez Ryanair połączenia do Dublinu przez długi czas były oferowane jedynie w miesiącach zimowych. Od czterech lat były obsługiwane przez cały rok, jednak w najbliższym czasie ulegnie to zmianie. Z systemu rezerwacyjnego irlandzkiego przewoźnika wynika, że z początkiem sezonu zimowego 2023/24 ta trasa zniknie z rozkładów. Ostatni rejs z Lublina zaplanowano na 26 października. - Prace nad siatką połączeń w sezonie zimowym jeszcze trwają. Jesteśmy dobrej myśli, wciąż widzimy szansę na zachowanie tego połączenia – uspokaja Piotr Jankowski, rzecznik Portu Lotniczego Lublin. O plany dotyczące lubelskiego lotniska i przyszłości lotów do Dublinu zapytaliśmy biuro prasowe Ryanair. Otrzymał

lkonieczną, jednozdaniową odpowiedź. Wynika z niej mniej więcej to samo, co z aktualnych systemów rezerwacyjnych przewoźnika: w zimie z Lublina polecimy do Londynu Luton, Mediolanu Bergamo i Gdańska. O Dublinie ani słowa. Znamy już statystyczne wyniki lubelskiego portu za pierwsze półrocze. Przez pierwsze sześć miesięcy tego roku z lotniska skorzystało ponad 174 tys. pasażerów. To rezultat o ok. 45 lepszy, niż w analogicznym czasie ubiegłego roku, gdy odprawiono nieco ponad 120 tys. podróżnych. Nieźle wypadła wynik czerwcowy, czyli uwzględniający już początek sezonu wakacyjnego. W minionym miesiącu przez lotnisko przewinęło się prawie 42,5 tys. osób, o 14 proc. więcej niż rok wcześniej. - Jesteśmy zadowoleni z tych statystyk. Zwłaszcza dane z czerwca, kiedy jesteśmy w pełni sezonu wakacyjnego, dobrze rokuje pod kątem całorocznego wyniku – podsumowuje Piotr Jankowski. Władze Portu Lotniczego Lublin szacowały, że w tym roku uda się obsłużyć co najmniej 400 tys. pasażerów.

Szczur ma wielkie oczy?

DERATYZACJA Wracamy do sprawy inwazji gryzoni rujnujących życie sklepikarza z ul. Zamojskiej. Jest? Czy jej nie ma?

Katarzyna Zmysłowska

Do redakcji odezwał się inny przedsiębiorca, który również prowadzi swój biznes przy ul. Zamojskiej 37. Twierdzi, że problem ze szczurami w kamienicy może być wyolbrzymiony, ponieważ on nie widział ich w swoim sklepie.

Wczoraj sklep Pana Krzysztofa, który zgłaszał problem z gryzoniami był zamknięty, towar w sklepie pozostawiony, a w witrynie w dalszym ciągu wisi kartka informująca o inwazji szczurów w kamienicy.

Jak wskazują właściciele sklepów z sąsiedztwa, przez zamknięty obok lokal, opatrzone informacją o inwazji gryzoni, ich sklepy odnoszą straty. Zgodnie twierdzą, że jest to odstraszające dla klientów, którzy rezygnują z zakupów w ich sklepach.

- W mieście jest co najmniej kilkanaście firm, które zajmują się deratyzacją w sposób profesjonalny. Gdyby Pan Krzysztof zadzwonił do takiej firmy, to oni by przyjechali, użyli środków i nie byłoby

problemu. Panowie właściciele nie zrobili kompletnie nic. Jedyne, co zrobili to ogłosili to w przestrzeni medialnej i powiesili kartkę, co sugeruje, że my wszyscy mamy szczury – mówi Jarosław Stelmach, właściciel sklepu Lewiatan przy ul. Zamojskiej 37.

- W poniedziałek z samego rana miałem kontrolę interwencyjną z Sanepidu, bo panie były przekonane, że te szczury są też u mnie. Jako przedsiębiorca sklepu spożywczego trzymam się określonych procedur. Prowadzę ewidencję w przypadku pojawienia się gryzoni i innych szkodników. Są rozstawione stacje deratyzacyjne i sprawdzamy, czy ten wabik zadziałał, a jeśli tak, to reagujemy. Taka akcja informacyjna sąsiada godzi w nasz wizerunek. To Pan Krzysztof ma problem ze szczurami. Ja nie mam z tym problemu i inni przedsiębiorcy obok też – zaznacza Jarosław Stelmach.

Podobne zdanie ma kolejny przedsiębiorca prowadzący swój biznes przy ulicy Zamojskiej, który chce pozostać anonimowy.

- Ten sprzedawca postępuje nierozsądnie. Jakbym miał takie zdarzenie, to bym starał się jakąś firmę wezwać, żeby rozwiązali problem. A oni wywiesili tylko kartkę. Dzięki temu są takie dni, że nie sprzedaję nic i mam zero utargu. Klienci są przestraszeni i nie chcą przychodzić. Ja mam trutkę i zostawiam na podłodze, ale ona pozostaje nieruszona, więc ja nie mam problemu ze szczurami – mówi sprzedawca z ulicy Zamojskiej.

Przed sklepem Pana Krzysztofa widoczny jest wysypany biały proszek, który ma być próbą zapobiegania „inwazji” szczurów w jego sklepie.

- Panowie się nie pokazują. Prosiłem panie z Sanepidu, aby sprawdziły, co to jest za substancja, bo obawiałem się, że jest to trutka na szczury. Prawdopodobnie jest to gips zmieszany z cukrem. Właściciele sklepiku zasugerowali się chyba radą znajomej, żeby wysypać mieszaninę gipsu z cukrem i podać miseczkę wody, co miało spowodować, że ten szczur naję się tego, popije wodą i zeszytnie na naszych

oczach. To nie jest metoda, którą powinni stosować dorośli ludzie i przedsiębiorcy – dodaje Pan Stelmach, właściciel sklepu Lewiatan.

Mimo braku problemu u reszty przedsiębiorców, jedna z mieszanek kamienicy wspomina, że ten problem był realny i gryzonie rzeczywiście były zauważalne na terenie klatek schodowych czy mieszkań.

- Szczury biegały nawet po klatce. Zdarzało się, że w ciągu dnia zobaczyło się trzy czy cztery szczury, tak samo jak i myszy. U mnie myszy wchodziły przez kanalizację. Ja i sąsiedzi zgłaszaliśmy to do administracji, oni zareagowali, położyli trutki i teraz problem znacznie się zmniejszył – mówi mieszkanka kamienicy przy ul. Zamojskiej 37.

Wcześniej, gdy problem się nasilił, dwóch panów zgłosiło się z prośbą o pomoc do Zarządu Nieruchomości Komunalnych. Rzecznik Prasowy ZNK odpowiada, że zgłoszenia były przyjęte, a działania deratyzacyjne miały miejsce pod koniec ubiegłego tygodnia.

Wolnych miejsc zostało niewiele

EDUKACJA Niespełna 7,5 tys. uczniów rozpocznie od września naukę w szkołach ponadpodstawowych w Lublinie. Zakończył się właśnie pierwszy etap rekrutacji. Najbardziej obleganą placówką okazało się XXX Liceum Ogólnokształcące przy ul. Wajdeloty

Tomasz Maciyszczak

W publicznych szkołach na terenie Lublina przygotowano **7465** miejsc dla absolwentów podstawówek. Najwięcej – **4103** – w liceach. **2397** w technikach i **965** w szkołach branżowych pierwszego stopnia.

– Przyjęcie po raz drugi powiększonego rocznika kandydatów do szkół ponadpodstawowych to duże wyzwanie. Przygotowaliśmy się do tego starannie, czego efektem jest oferta naszych szkół w zupełności odpowiadająca zapotrzebowaniu i liczbie uczniów, którzy mogli, według naszych analiz, wyrażać zainteresowanie podjęciem nauki w Lublinie – mówi Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania. – Po zakończeniu etapu kwalifikacji mamy

169 wolnych miejsc w liceach ogólnokształcących, 458



w technikach i 534 w szkołach branżowych.

Gdzie największy tłok?

Najpopularniejszą szkołą ponadpodstawową w tegorocznej rekrutacji okazało się

XXX Liceum Ogólnokształcące im. Ks. Jana Twardowskiego przy ul. Wajdeloty na lubelskim osiedlu Mickiewicza. Jako szkołę „pierwszego wyboru” wskazało ją 493 kandydatów. Przy limicie 224 miejsc we wszystkich oddziałach oznacza to, że na

jedno miejsce przypada 2,2 osoby.

Na drugim miejscu uplasował się Zespół Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego przy ul. Podwale, z 288 miejscami w oddziałach i 567 osobami, które wskazały tę placówkę jako najbardziej

preferowaną (1,97 osób na miejsce). Podium zamyka IX Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika przy ul. Struga w dzielnicy Konstantynów. Przygotowano tu 192 miejsca, a placówkę w pierwszej kolejności wskazało 370 uczniów (1,93 osoby na miejsce).

Tegoroczny egzamin maturalny w ZS nr 1. To jedna z najbardziej obleganych szkół w Lublinie w tegorocznej rekrutacji

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

Trzeba potwierdzić

Zakwalifikowani kandydaci muszą teraz dostarczyć do wybranych szkół oryginały świadectw i zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasisty.

– Brak dostarczenia tych dokumentów do 21 lipca do godz. 15.00 oznacza rezygnację z miejsca – przypomina Izolda Boguta z biura prasowego w Urzędzie Miasta.

Listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych oraz zestawienia wolnych miejsc zostaną opublikowane 24 lipca. Tego samego dnia rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca. Będzie ona prowadzona już bez udziału systemu elektronicznego, jak miało to miejsce w przypadku aktualnego naboru.

WOLNE MIEJSCA W LUBELSKICH SZKOŁACH PONADPODSTAWOWYCH

LICEA: VIII Liceum Ogólnokształcące im. Zofii Nałkowskiej (profil mat-geo) • XII Liceum Ogólnokształcące przy Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego (geo-ang-mat) • XXIII Liceum Ogólnokształcące im. Nauczycieli Tajnego Nauczania (biol-chem) • XXVII Liceum Ogólnokształcące im. Zesłańców Sybiru w Lublinie • XVIII Liceum Ogólnokształcące im. Stanisławy Filipiny Paleolog • XX Liceum Ogólnokształcące (hist-pol-wos, geo-ang-wos)

TECHNIKA: Technikum Budowlane przy Zespole Szkół Budowlanych (technik budownictwa, technik inżynierii sanitarnej, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technik dekarstwa, technik technologii drzewnej) • Technikum Chemiczne przy ZSCHiPS (technik optyk, technik analityk, technik technologii chemicznej) • Technikum Energetyczno-Informatyczne (technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technik elektryk) • Technikum Mechaniczne (technik grafiki i poligrafii cyfrowej, technik automatyk) • Technikum Przemysłu Spożywczego (technik technologii żywności) • Technikum Samochodowe (technik pojazdów samochodowych) • Technikum Usługowo-Gospodarcze (technik usług fryzjerskich)

SZKOŁY BRANŻOWE: Branżowa Szkoła Budownictwa I stopnia nr 1 (dekarz, monter sieci i instalacji sanitarnych) • Branżowa Szkoła Elektryczna I stopnia (elektryk) • Branżowa Szkoła Gastronomiczna I stopnia (kucharz) • Branżowa Szkoła Samochodowa I stopnia (mechanik pojazdów samochodowych) • Branżowa Szkoła Spożywcza I stopnia (piekarsz, cukiernik) • Branżowa Szkoła Usługowa I stopnia nr 1 (fotograf) • Branżowa Szkoła Wielozawodowa I stopnia nr 1 (ogrodnik, mechanik pojazdów samochodowych, mechatronik)

Nowe objazdy, nowe utrudnienia

NA DROGACH Mieszkańcy Wieniawy jeszcze jakiś czas odczuwają skutki remontu głównej arterii dzielnicy. Kolejne zmiany w ruchu drogowym w związku z przebudową ul. Popiełuszki. Kierowcy muszą dostosować się do nowych objazdów. Od czwartku (20 lipca) zamknięty zostanie wlot ul. Głowackiego w ul. Popiełuszki. Kierowcy jadący od Al. Racławickich w kierunku ul. Popiełuszki zostaną skierowani w ul. Junoszy. Na odcinku od ul. Junoszy do ul.



Popiełuszki ruch będzie się odbywał w obu kierunkach.

W dalszym ciągu w rejonie ul. Popiełuszki obowią-

zywać będzie organizacja ruchu ustalona od 16 czerwca. W związku z przebudową skrzyżowania ul. Głowackiego i ul. Popiełuszki pozostaje utrzymywany ruch jednokierunkowy od strony ul. Poniatowskiego w kierunku al. Sikorskiego. Pozostaje jednak zapewniony dojazd i dojście do posesji. Autobusy komunikacji miejskiej linii **2, 4, 13** w tym obszarze kursuje objazdami.

Przypomnijmy, że w planach jest położenie nowej

nawierzchni ul. Popiełuszki na odcinku od ul. Junoszy do ul. Legionowej oraz remont skrzyżowania ul. Popiełuszki i ul. Głowackiego. Ulica uzyska nową sygnalizację świetlną, nowoczesne oświetlenie oraz odnowiony chodnik. Przystanek znajdujący się na wysokości Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty będzie znajdować się docelowo za skrzyżowaniem ul. Junoszy, a na przystankach

pojawiają się nowe wiaty przystankowe i punkty dynamicznej informacji pasażerskiej.

Przebudowę ul. Popiełuszki realizuje Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Koszt inwestycji to ponad 4,7 mln zł. Roboty drogowe są realizowane w ramach projektu „Plan dla dzielnicy”. Planowany czas ich zakończenia, miasto wyznacza na koniec września tego roku.

OPRAC. KAZ

Lublin ominęły miliony na odnowę zabytków

PIENIĄDZE To rządowy fundusz odbudowy poparcia, a nie zabytków – mówi posłanka Marta Wcisło (KO) o rozdaniu dotacji na remonty zabytkowych obiektów. Dofinansowania trafiły głównie na renowację budynków sztuki sakralnej. Lublin, który złożył dziesięć projektów, nie dostał ani złotówki

Tomasz Maciuszczak

W ostatni piątek ogłoszono wyniki Rządowego Programu Odbudowy Zabytków „Polski Ład dla kultury”. W skali kraju rozdysponowano 2,5 mld zł. Do województwa lubelskiego na realizację 357 zadań trafiło ponad 205 mln zł. Poszczególne projekty otrzymały od kilkudziesięciu tysięcy do kilku milionów złotych.

Ale nie wszyscy są zadowoleni z rozdania kasy na renowację zabytków. Rozstrzygnięcie nabory krytykuje lubelska posłanka Koalicji Obywatelskiej Marta Wcisło.

– Blisko 80 proc. tego budżetu zostało przeznaczone na zabytki sztuki sakralnej. Nie mam nic przeciwko tego typu obiektom, bo o nie trzeba dbać. Ale trzeba nazywać rzeczy po imieniu – mówi parlamentarzystka. I podaje przykład miasta Lublin, które złożyło dziesięć wniosków opiewających na łączną kwotę 33,5 mln zł. Nie dostało ani złotówki.

– To propaganda i cynizm partii rządzącej, która traktuje państwo jak własny folwark.

Kupuje przed wyborami głosy, próbuje odbudować polityczne poparcie, nazywając to różnego rodzaju funduszami – twierdzi posłanka.

Lublin w ramach programu starał się o pieniądze na trzy projekty związane z renowacją dawnego Trybunału Koronnego oraz dwa dotyczące remontu budynku Ratusza przy pl. Łokietka. Ponadto miasto



Miasto Lublin starało się m.in. o pieniądze na modernizację zabytkowego budynku dawnego Trybunału Koronnego. Aktualnie trwa przygotowywanie dokumentacji tej inwestycji. Ratusz liczy, że w razie zdobycia finansowania, prace uda się rozpocząć w przyszłym roku

FOT. DW

planowało przebudowę nawierzchni na Starym Mieście w celu dostosowania jej do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, remont placu Po Farze, odnowienie wystroju sklepień w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła oraz termomodernizację budynków IV Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Szkolnej oraz V LO przy ul. Lipowej.

– Spodziewaliśmy się, że nie otrzymamy środków na realizację

wszystkich zadań. Ale liczyliśmy, że dostaniemy pieniądze przynajmniej na inwestycje związane z budynkami oświatowymi. Byłoby to zwykłą przyzwyczajnością – komentuje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju. I dodaje, że miasto nie poznało powodów odmowy przyznania dotacji.

– Mogę jedynie zacytować treść pisma, jakie otrzymaliśmy, że wy-

brane zostały obiekty, które są bardzo ważne dla społeczności i instytucji lokalnych, a remonty pozwolą przywrócić im komfort użytkowania, ponieważ w wielu z nich mieszczą się szkoły, urzędy czy domy kultury. Najwyraźniej żadnego z tych określeń nie spełniamy, bo innego uzasadnienia nie widzę – ironizuje Szymczyk.

Na liście dofinansowanych zadań z województwa lubelskiego znalazły

się dwa projekty z Lublina. 3,5 mln zł trafi na prace konserwatorskie i restauratorskie we wspomnianym kościele pw. Nawrócenia św. Pawła. Chodzi jednak o wniosek złożony przez samorząd województwa, dotyczący renowacji ołtarzy. Nieco ponad milion złotych zostanie przeznaczony na remont ołtarzy bocznych w świątyni pw. św. Jakuba Apostoła przy ul. Głuskiej. O te pieniądze starała się gmina Głusk.

Coraz więcej chorych z niewydolnością płuc. W tym centrum znajdą pomoc

ZDROWIE W szpitalu przy ul. Herberta w Lublinie powstanie Regionalne Centrum Pulmunologii. W poniedziałek została podpisana umowa na pierwszy etap inwestycji

Regionalne Centrum Pulmunologii będzie funkcjonowało w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w lokalizacji przy ul. Herberta w Lublinie. Nowa placówka jest odpowiedzialna za rosnące zapotrzebowanie na usługi medyczne z zakresu chorób układu oddechowego.

– Choroby płuc po Covidzie nabierają specjalnego znaczenia, coraz więcej jest chorych z niewydolnością płucną, ale też i coraz więcej zmagają się

z gruźlicą – mówi Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Według opracowań medycznych w naszym regionie, ale też w całej Polsce, do 2029 roku

prognostyczny jest dziesięcioprocentowy wzrost zapadalności na choroby układu oddechowego,

m.in. przewlekłe zapalenie płuc, niewydolność oddychania, choroby śródmiąższowe czy zaburzenia oddychania

w czasie snu. Prognozuje się również, że do 2031 roku liczba hospitalizacji z powodu gruźlicy i chorób płuc wzrośnie z poziomu 18,3 tys. pacjentów do 22,2 tysięcy.

– Po onkologii i chorobach serca to właśnie choroby płuc stają się „dumą” XXI wieku. Mam nadzieję, że ten ośrodek zaspokoi medyczne potrzeby wszystkich mieszkańców województwa lubelskiego. I to jest nasza odpowiedź na tę sytuację – dodaje marszałek Stawiarski.

W pierwszym etapie przy ul. Herberta powstanie dwu-

kondygnacyjny budynek o powierzchni 3000 m². Na parterze znajdzie się oddział chorób płuc z nieinwazyjną wentylacją mechaniczną, w którym miejscu znajdzie 30 pacjentów. Na niższej kondygnacji przewidziano miejsce na pomieszczenia zabezpieczenia technicznego, szatnie personelu i magazyny.

– Regionalne Centrum Pulmunologii będzie ośrodkiem diagnostycznym i leczniczym. Po doświadczeniach epidemiologicznych utworzenie jednego centrum, wykonującego usługi medyczne na

możliwie najwyższym poziomie, pozwoli na stworzenie odpowiednich warunków pozwalających na poczucie bezpieczeństwa wśród pacjentów i komfort pracy personelu – mówi Piotr Matej, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Koszt pierwszego etapu inwestycji to 36,5 mln zł, z czego 30 mln zł Samorząd Województwa Lubelskiego pozyskał z Programu Inwestycji Strategicznych w ramach Polskiego Ładu.

Wykonawcą pierwszego

etapu RCP będzie firma Adamietz, jeden z pięciu największych graczy na rynku budowlano-wielokubatorowych w Polsce, w Lublinie obecnie realizująca remont i przebudowę hotelu Huzar przy ul. Spadochroniarzy.

Budowa ma potrwać do końca maja 2025 roku. Następnie rozpocznie się kolejny etap inwestycji. Docelowo w Regionalnym Centrum Pulmunologii dla osób z chorobami układu oddechowego ma powstać 150 łóżek. Całkowity koszt utworzenia placówki szacuje się na ponad 100 mln zł. **BAS**

Krasnobród bawi się cały weekend

CZAS WOLNY Od sobotniego świtu, do późnej nocy w niedzielę w niedzielę potrwają tegoroczne Dni Krasnobrodu. To będzie weekend pełen atrakcji w rozto-
czańskim uzdrowisku.

Na początek zaplanowano zawody wędkarskie nad zalewem. Zaczyna się w sobotę o godz. 6. Pięć godzin później ruszy Rodzinny Rajd Rowerowy. A po południu (od godz. 17) na terenach rekreacyjnych przy ul. Partyzantów obok zalewu zaplanowano blok atrakcji dla dzieci z zabawami i konkursami oraz koncerty. Publiczność mają bawić zespoły Meffis, Coco Jumbo i jako gwiazda Top One. Później wystąpi jeszcze grupa Looks, a na koniec jest pla-

nowana plenerowa dyskoteka.

W niedzielę odbędzie się XXXI Przegląd Orkiestr Dętych. Jego uczestnicy o godz. 13.30 przejdą ulicami Krasnobrodu, a później już będą koncertować na scenie. Na godz. 19 przewidziano recital Andrzeja Rybińskiego, godzinę później zespołu CarmeLoVi, a o 21 grupy Disco Boys. Na finał ponownie dyskoteka.

Przez cały czas trwania dwudniowej imprezy otwarte będzie dmuchane wesołe miasteczko, piknikowa gastronomia, stoiska handlowe i przygotowane przez koła gospodyń wiejskich. Odbywać się mają ponadto pokazy kulinarne z degustacją ryb słodkowodnych.

AK

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Zakrzówek wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr XLVI/320/2022 Rady Gminy Zakrzówek z dnia 22 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Zakrzówek

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach od **27 lipca 2023 r. do 17 sierpnia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Zakrzówek, ul. Żeromskiego 24, 23-213 Zakrzówek, w godzinach od **7³⁰ do 15³⁰**, w pokoju nr **2**, projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Zakrzówek wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: <https://ugzakrzówek.bip.lubelskie.pl/>

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego, rozwiązaniami odbędzie się w dniu **8 sierpnia 2023 r. o godz. 10⁰⁰** w **sali konferencyjnej Urzędu Gminy Zakrzówek, ul. Żeromskiego 24, 23-213 Zakrzówek – pokój nr 1**. Istnieje możliwość uczestniczenia w dyskusji za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej w formie zdalnej. Link do spotkania zostanie podany na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: <https://ugzakrzówek.bip.lubelskie.pl/>

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójty należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Zakrzówek, ul. Żeromskiego 24, 23-213 Zakrzówek) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: gmina@zakrzówek.pl) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **31 sierpnia 2023 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Zakrzówek.

Wójt Gminy Zakrzówek
Józef Potocki

in024

Komitet murem za dyrektorem

LUBARTÓW Przy SP ZOZ w Lubartowie zawiązał się komitet, który rozważa złożenie petycji lub uchwały obywatelskiej o odwołanie zarządu powiatu oraz przywrócenie na stanowisko dyrektora Mirosława Makarewicza. O przyszłości szpitala wkrótce porozmawiają radni miejscy

Radosław Szczęch

Szpital powiatowy w Lubartowie od lat boryka się z wysokim zadłużeniem, które wynosi ok. 80 mln zł i stale rośnie. Część tej sumy to wynik przeprowadzonych w ostatnich latach poważnych inwestycji. Zdaniem personelu SP ZOZ modernizacja oddziałów, budowa centrum diagnostyki, czy remont tlenowni, były koniecznością.

Zarząd powiatu lubartowskiego oczekuje jednak postępu nie tylko w obszarze technicznym, ale też finansowym. Tymczasem tegoroczne wyniki i prognozy na kolejne miesiące nie napawają optymizmem. W Lubartowie coraz częściej mówi się o możliwej prywatyzacji pod-



miotu, który zatrudnia ok. 600 pracowników, ogłoszenia jego upadłości oraz redukcji ilości oddziałów. Jednocześnie trwa polityczna walka o to, kto zostanie uznany za grabarza SP ZOZ-u, a kto za jego ratownika.

Pod koniec czerwca zarząd powiatu niespodziewanie odwołał dyrektora szpitala, Mirosława Makarewicza, ratując tym samym większość w radzie niezbędnej do uzyskania absolutorium i wotum zaufania dla siebie. Stery nad SP ZOZ na kilka tygodni powierzono odchodzącej wkrótce na emeryturę dr Marzenie Kijewskiej. Tymczasem konkurs na wicedyrektora do spraw medycznych z powodu braku ofert zakończył się fiaskiem. Rekrutacji na nowego szefa jednostki jeszcze nie ogłoszono.

Petycja odrzucona. Zabrakło adresu

Odwołanie Makarewicza nie spotkało się z zadowoleniem szpitalnego personelu. Po raz pierwszy w historii, pracownicy SP ZOZ zorganizowali pikietę w obronie odwołanego dyrektora i zebrali podpisy pod petycją o jego przywrócenie na stanowisko. Podpisana przez około 200 osób petycja, którą złożyli do starostwa, prawnicy powiatu uznali za nieważną.

– Ten dokument nie spełniał warunków petycji, bo nie posiadał danych adresowych jego autora – wyjaśnia Krzysztof Dudziński, rzecznik powiatu lubartowskiego. List, zamiast na obrady komisji skarg i wniosków, trafił zatem do niszczarki.

Istnieje jednak druga petycja w tej samej sprawie, pod którą zebrano niemal 1,5 tysiąca podpisów. Ten dokument przedstawiciele personelu zostawili u wojewody. O pomoc poprosili też przedstawiciele władz centralnych. W czwartek najbardziej aktywna grupa pracowników szpitala utworzyła specjalny komitet, który ma reprezentować interesy załogi.

Pierwsza pikietą w obronie odwołanego dyrektora nie musi być ostatnią.

FOT. M. NAGIEWICZ

Personel traci zaufanie do starosty

– Rozważamy złożenie kolejnej petycji lub uchwały obywatelskiej o odwołanie zarządu powiatu. Rozmawiamy również na temat organizacji kolejnej pikiety przed starostwem, tym razem na większą skalę. Wybieramy się na zaplanowaną na środę nadzwyczajną sesję powiatu i miasta Lubartów. Będziemy chcieli przedstawić swoje argumenty w obronie dyrektora oraz przyszłości SP ZOZ – mówi Teodor Czubacki, radny miejski, pielęgniarz oraz jeden z członków komitetu.

– Nie możemy dopuścić do upadłości największego zakładu pracy w mieście. Wierzymy w to, że nie jest jeszcze za późno, a zarząd powiatu może naprawić błąd, który popełnił odwołując dyrektora bez konsultacji z pracownikami. Niestety dotychczas nikt z nami nie rozmawiał – dodaje nasz rozmówca.

Radni stworzą stanowisko

Przypominamy, że już dziś (19 lipca o godzinie 16), planowana jest nadzwyczajna sesja rady miasta, która ma być poświęcona dyskusji na temat SP ZOZ. Do udziału w niej zaproszeni mają zostać władze powiatu oraz personel szpitala. – Jako radni chcemy przyjąć wspólne stanowisko, które zostanie dostarczone do starostwa – zapowiada Czubacki.

Najbliższe tygodnie w Lubartowie mogą być wyjątkowo gorące. W poniedziałek odwołano szefa rady powiatu. Przy poważniejszej, politycznej burzy, zmienić może się nawet zarząd na czele ze starostą, Tomaszem Marzędą. Nadal nie wiemy również tego, czy Mirosław Makarewicz ma szansę wrócić na stanowisko dyrektora, a jeśli nie: kto zostanie jego następcą. Najważniejsze pytanie nie dotyczy jednak konkretnych nazwisk, a tego, czy lubartowski SP ZOZ przetrwa jako samodzielny i publiczny podmiot.

O B W I E S Z C Z E N I E

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI KATARZYZNY GĄSZCZYK

zaprasza do składania ofert na zakup udziału wysokości 1/2 w lokalu mieszkalnym położonym w Lublinie przy ul. Turkusowa 12/49, 20-572 Lublin o powierzchni użytkowej 55,37 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o powierzchni 9,33 m² oraz balkonem.

Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr LU11/00208834/1 prowadzoną przez Sąd Rejonowy Lublin- Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych za cenę nie niższą niż 62 100,00 złotych. Wymagane wadium 6 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-51 1-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywców do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 4 sierpnia 2023r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUP-s/19/2023.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in025



Turobin to najmniejsza z trzech miejscowości, które od 1 stycznia przyszłego roku ponownie mają zostać miastami, ale za to miastem był w przeszłości najdłużej

FOT. UG TUROBIN

Co car zabrał, teraz odzyskają. Będą trzy nowe miasta w Lubelskiem

ZMIANY Jestem z miasta – będą mogli zaraz po północy 1 stycznia 2024 roku powiedzieć o sobie mieszkańcy Turobina, Piszczaca i Czemiernik. Te trzy miejscowości w naszym województwie otrzymają prawa miejskie

Anna Szewc

Wy m i e n i m y szyl na budynku gminy, no i pieczęć. Żadnych innych dodatkowych wydatków nie będzie. Diety radnych pozostaną na tym samym poziomie, moje pobyty jako burmistrza również – mówi Andrzej Kozina, do 31 grudnia jeszcze wójt Turobina w powiecie biłgorajskim.

Zapowiada, że w listopadzie radni będą decydować o wysokości podatków na kolejny rok, ale on zawniósł, aby pozostały na niezmienionym poziomie. – Czyli podatek rolny nadal będzie wynosił 100 zł od hektara i wciąż będzie najniższy

w całym powiecie – zapewnia Kozina.

Historia miasta i wsi

Turobin to niewielka miejscowość. Zajmuje powierzchnię ciut ponad 160 ha, liczy około 1000 mieszkańców (w całej gminie mieszka 6 tys. ludzi). Miastem będzie od 1 stycznia, ale był nim też w przeszłości. Prawa miejskie wsi, której początki są datowane na 1389 rok, nadał w roku 1420 król Władysław Jagiełło. Status ten Turobin stracił natomiast w 1866. Była to kara władz carskich dla mieszkańców za ich liczny udział w Powstaniu Styczniowym.

Inicjatywa przywrócenia praw miejskich pojawiła się w 2019 roku. Ale pierwszy

wniosek w tej sprawie został odrzucony. Przy drugim podejściu już się udało. Wójt mówi, że to wielka radość nie tylko dla władz gminy, ale również mieszkańców, bo będą o sobie mogli mówić „Jestem z miasta”.

To nie tylko prestiż

A inne korzyści? – Najważniejsza jest taka, że zyskamy możliwość ubiegania się o środki zewnętrzne i dotacje na infrastrukturę miejską. Jednocześnie teraz wszelkie dotacje przewidziane dla obszarów wiejskich będą mogły iść do zmniejszonej liczby sołectw – tłumaczy Andrzej Kozina.

Ale też podkreśla, że do tego historycznego momen-

tu Turobin się przygotowywał i wiele się w miejscowości zmieniło i zmienia. – Remontujemy za ponad 11,5 mln naszą szkołę. Także internat, w którym powstanie ośrodek kultury, bo dotychczas go nie mieliśmy. Powstaje żłobek. Wkrótce zostanie otwarty posterunek policji. Staramy się, by mieć na miejscu karetę pogotowia, a w przyszłym roku wystąpimy do MSWiA o utworzenie w Turobinie posterunku straży pożarnej – wylicza wójt.

Dodaje, że trwają prace nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego i najpewniej w 2024 roku w granicach miasta Turobin ruszy budowa zbiornika rekreacyjnego na rzece Por.

Miast coraz więcej

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów prawa miejskie miałyby odzyskać również dwie inne miejscowości w Lubelskiem: Piszczac w powiecie białskim i Czemierniki w radzyńskim. Ich wnioski również zostały już pozytywnie zaopiniowane przez MSWiA.

– To kwestia pewnego prestiżu, ale też sprawiedliwości dziejowej, bo Piszczac był kiedyś miastem królewskim – mówił nam na początku tego roku Kamil Kozuchowski, wójt Piszczaca. Przypomnijmy, że miejscowość prawa miejskie nabyła w 1530, a utraciła na mocy carskich ukazów w 1869 roku.

Jeszcze dłużej miastem były Czemierniki – od 1509 do 1870. Ich mieszkańcy, podobnie jak ci z Turobina i Piszczaca podczas konsultacji społecznych wyraźnie opowiedzieli się za przywróceniem utraconych praw.

Do resortu spraw wewnętrznych i administracji spłynęło w tym roku 50 podobnych wniosków. Na przyjętej przez rząd liście znalazły się ostatecznie 34 miejscowości, poza trzema z naszego województwa, także 11 z Mazowsza, 8 z woj. łódzkiego, 3 z kujawsko-pomorskiego i lubelskiego, po 2 z podkarpackiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego, natomiast po jednej z lubuskiego i śląskiego. **(EB)**

Trening w centrum miasta

BIALA PODLASKA Nowe miejsce rekreacji dla mieszkańców. Fit Park Zdrowia powstał w ramach budżetu obywatelskiego przy ulicy Bieńkowskiego. Nieużytkowana dotąd miejska działka przy dużym parkingu zamieniła się w strefę do ćwiczeń kalisteniki i wypoczynku. Wcześniej trzeba było zdemontować m.in. stare ogrodzenie.

– Na miejscu są dwa zestawy do ćwiczeń typu workout, a także ławki i stoły, gdzie można odpocząć wśród zieleni – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza. Wszystko na poliuretanowej



FOT. UM

nawierzchni, bezpiecznej dla ćwiczących. Oprócz tego, są

tu stojaki na rowery, kosze na śmieci i lampa solarna.

Projekt do budżetu obywatelskiego zgłosił Bartłomiej Kuczer, miejski radny z Białej Samorządowej. Jego pomysł poparło ponad 1 tys. mieszkańców.

– Liczymy, że takie obiekty zachęcą lokalną społeczność do aktywnego spędzania czasu – zaznacza rzeczniczka.

Za budowę Fit Parku odpowiadała firma Ipak z Berez, która wyceniła prace na ponad 240 tys. zł. Taka plenowna siłownia z urządzeniami do workoutu znajduje się jeszcze na osiedlu Łukaszyńska przy ulicy Na Skarpie.

(EB)

Palcem po mapie: czas na Meksyk

ZAMOŚĆ Joanna Nowak razem z córeczką Gają spędziła w Meksyku trzy lata. Mogłaby o tym kraju opowiadać godzinami. Wrażeniami z tego pobytu podzieli się dziś.

Spotkanie organizuje Zamajski Dom Kultury w ramach cyklu „Palcem po mapie”, jak zawsze w środę o godz. 17, tym razem 19 lipca.

Joanna Nowak obiecuje przybliżyć swoim słuchaczom meksykańskie zwyczaje, opowiedzieć o niezwykłych cudach natury, takich

jak bioluminescencja, migracja motyli Monarca czy różowe jezioro. Wy tłumaczy też, jaki ma to związek z wymieraniem żółwi morskich. W jej opowieściach nie zabraknie na pewno również historii o zwykłych ludziach, tradycyjnym jedzeniu i egzotycznych owocach.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Spotkania podróżnicze realizowane są w ramach projektu „Za horyzont wyobraźni” dofinansowanego ze środków UM Zamość.

OPRAC. AK

Wymiana lamp. Najpierw Fabryczna i Brzozowa Gać

KURÓW W sierpniu rozpocznie się długo oczekiwana wymiana starych lamp w całej gminie. Jedną z pierwszych ulic, na jakiej pojawią pracownicy firmy El-Mar, będzie Fabryczna w Kurowie. Jej mieszkańcy czekają również na chodnik

Radosław Szczęch

Jak informuje wójt gminy Kurów, zwycięzca przetargu na wymianę ulicznego oświetlenia w sierpniu powinien pojawić się na tzw. placu budowy.

– Przekazaliśmy wykonawcy tego zadania wskazówki dotyczące zakładanego harmonogramu. Liczymy na to, że roboty w pierwszej kolejności rozpoczną się na ul. Fabrycznej w Kurowie oraz w Brzozowej Gaci – mówi Arkadiusz Małecki.

Za wymianę lamp i budowę nowych latarni (łącznie będzie ich blisko tysięcy), odpowiada firma El-Mar z Lublińca. Jej zadaniem będzie montaż energooszczędnego oświetlenia LED w • Kurowie • Barłogach • Bronisławce • Brzozowej Gaci • Choszczowie • Dębie • Klementowicach • Kłodzie • Łakoci • Marianne • Ole-



Ulica Fabryczna to część powiatowej drogi łączącej dwie największe miejscowości gminy: Kurów i Klementowice. Droga od lat czeka na latarnie, chodnik lub utwardzone pobocza. Lampy pojawiają się jeszcze w tym roku

FOT. RS/ARCHIWUM

sinie • Płonkach • Szumowie • Wólce Nowodworskiej • Zastawiu. Prace potrwać do końca przyszłego roku.

Ich koszt to ponad 5,7 mln zł.

Mieszkańcy powiatowej ul. Fabrycznej w Kurowie

czekają nie tylko na latarnie, ale także na chodnik. O jego budowę zabiegają miejscowi radni powiatu: Grzegorz

Kuna i Stanisław Wójcicki, którzy ponowili prośbę o wpisanie tego zadania do budżetu.

– Zarząd przychylił się do tej prośby – zapowiedział podczas ostatniej, nadzwyczajnej sesji, nadzorujący rozwój infrastruktury Jan Ziomka.

Nie znaczy to jednak, że chodnik w 2024 roku naprawdę powstanie. – Będziemy do tego dążyć, ale przyznam, że mamy kilka ważniejszych zadań, jak chodnik na Witowicach, w Drzewcach, czy remont mostu w Nałęczowie. Wiele będzie zależało od naszych możliwości finansowych – tłumaczy członek zarządu powiatu.

Bez względu na to, jaką decyzję jesienią podejmą władze powiatu, wójt Kurowa utrzymuje gotowość do finansowego wsparcia chodnika dla Fabrycznej.

– Będziemy wnioskować o umieszczenie tej inwestycji w budżecie. Jesteśmy w stanie pokryć do 50 proc. kosztów – zapewnia Arkadiusz Małecki.

Trzeci konkurs na skarbnika

NAŁĘCZÓW Po niespodziewanym odejściu Kazimierza Wernera, miasto Nałęczów zostało tymczasowo bez skarbnika. Pierwszy konkurs i drugi konkurs na to stanowisko nie przyniosły rozstrzygnięcia. Wczoraj postępowanie rekrutacyjne zostanie ogłoszone po raz trzeci

Pzed ostatnie 20 lat za finanse Nałęczowa odpowiadał Kazimierz Werner.

Doświadczony urzędnik zyskał w tym czasie nie tylko zaufanie, ale także sympatię radnych. Podczas ostatniej sesji samorządowcy złożyli mu podziękowania za pracę na rzecz gminy.

– Dziękuję za znakomite wykonywanie swoich obowiązków i tyle lat pracy na tym stanowisku – mówił radny Roman Kamola.

– Pan Kazimierz cierpliwie wprowadzał nas w za-

kres trudnych spraw budżetowych. To będzie trudna zmiana, ale dziękuję za wszystko – dodała radna Marta Głos.

– Strażnik naszego budżetu, odchodzi pan z tarczą, a nie na tarczy – podsumował przewodniczący rady, Krzysztof Muciek.

Do podziękowań dołączył również burmistrz, Wiesław Pardyka, który wręczył skarbnikowi pamiątkowy upominek.

– Przychodząc do pracy zawsze czułem, że jestem wśród osób, które są mi życzliwe.



Ciągle będę z wami i będę wam kibicował – zapewnił Kazimierz Werner. Powodów podjęcia decyzji o odejściu

były już skarbnik publicznie nie wskazał.

Pierwszy konkurs na skarbnika zakończył się

Miasto i gmina Nałęczów pozostaje bez głównego księgowego. Władze miasta liczą na to, że trzeci konkurs przyniesie oczekiwane rozstrzygnięcie

FOT. KSUNALECZOW.PL

niepowodzeniem. Spośród dwóch osób, które nadesłało dokumenty, wymagania formalne spełniła tylko Monika Bednarczyk. Po rozmowie kwalifikacyjnej lublinianka nie uzyskała jednak rekomendacji komi-

sji konkursowej. Konieczny stało się zatem powtórzenie postępowania. Niestety, drugie podejście tym razem z powodu braku ofert, również nie przyniosło skutku.

Nowy, trzeci już konkurs został ogłoszony we wtorek, 18 lipca. Zainteresowani posadą głównego księgowego, swoje dokumenty aplikacyjne, jak informuje zastępca burmistrza, Justyna Kuzioła, będą mogli składać w nałęczowskim magistracie do 27 lipca.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Ta pomoc trafi do najbardziej potrzebujących

WSPARCIE 42. transport z pomocą humanitarną wyruszył w poniedziałek z Lublina na Ukrainę. Tym razem pomoc w postaci sprzętu medycznego trafi do Zakarpackiego Szpitala Klinicznego im. Andrija Nowaka w Użhorodzie.

– To jeden z największych i najbardziej zaangażowanych szpitali, jeśli chodzi o ratowanie życia i zdrowia żołnierzy ukraińskich, a także ludzi, którzy stali się ofiarami napaści Rosji na Ukrainę – podkreśla Zbigniew Wojciechowski,

wicemarszałek województwa lubelskiego i dodaje, że to nie przypadek, że akurat do tej placówki trafi pomoc. – To pokłosie podpisanego w ubiegłym tygodniu porozumienia z naszym Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym imienia Stefana

Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

Do szpitala na Zakarpacie trafi: 1000 przyrządów do przetaczania płynów, 20 tysięcy strzykawek i igieł, 50 tysięcy rękawic, podkłady gipsowe, opaski podtrzymujące, kompresy

z gazy oraz fartuchy chirurgiczne.

– W swoim imieniu i wszystkich potrzebujących chciałbym bardzo podziękować za okazaną po raz kolejny pomoc – mówi Iwan Hrycak, był konsul generalny Ukrainy w Lublinie, który

wraz z Jurijem Jacyną, dyrektorem Zakarpackiego Szpitala Klinicznego im. Andrija Nowaka w Użhorodzie odebrał dary. – Ta pomoc trafi do najbardziej potrzebujących. W tym szpitalu jest ponad 100 żołnierzy, którzy walczyli na froncie.

BAS

Działkowcy: Nie przesadzajcie

ŚWIDNIK/MELGIEW Nerwowa atmosfera na rekreacyjnych terenach. Użytkownicy ogródków Konwalia i Stokrotka martwią się o los swoich zadbanych przestrzeni po tym, jak władze gminy Melgiew zapowiedziały zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Działkowcy z przerażeniem zobaczyli, że Stokrotki w ogóle nie ma, a przez Konwalię biegnie ulica. Samorządowcy uspokajają działkowców. Jutro w Melgwi spotkanie w tej kontrowersyjnej sprawie



Tak się teraz kończy ulica Szeroka na Franciszkowie, która w planach pobiegnie przez Konwalię

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

W Świdniku działają cztery rodzinne ogrody działkowe zrzeszone w Polskim Związku Działkowców: im. Bohaterów Westerplatte, Ikar, Irys i Słoneczny. To nie wszystko, bo około dwustu, głównie świdnickich rodzin korzysta z działek zlokalizowanych na terenie sołectwa Franciszków w gminie Melgiew. ROD Konwalia i ROD Stokrotka podlegają pod im. Bohaterów Westerplatte.

Wytchnienie dla WSK

– Na bramie wejściowej do naszego ogrodu jest data 1975. Ogrody uprawiali pracownicy WSK, z myślą o których one powstały. Franciszków jest bardzo blisko Świdnika, dzielą je tylko nazwa i tory. Kiedyś to było miejsce upraw warzyw i owoców, teraz gdy działek używają kolejne pokolenia to bardziej trawiaste tereny rekreacyjne – opowiada pani Magdalena, która od pięciu lat korzysta z jednej z 3-ach identycznych przestrzeni, na które podzielony jest Rodzinny Ogród Działkowy Konwalia.

Jej sąsiedzi to głównie osoby z małymi dziećmi, jest też sporo emerytów.

Oprócz Konwalii we Franciszkowie jest też ROD Stokrotka, a właściwie jego pozostałość, bo część działek zabrano, gdy powstawało lotnisko i drogi do niego.

Droga do nikąd

5 lipca Urząd Gminy Melgiew poinformował, że wyłożył do publicznego wglądu projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Franciszkowa. Oburzeni działkowcy zaczęli dyskusję w mediach społecznościowych, bo zobaczyli, że projekt nie przewiduje istnienia nawet tego co zostało z dawnego ROD Stokrotka i bardzo ingeruje w przestrzeń ROD Konwalia.

Chodzi o przedłużenie istniejącej, ale ślepej aktualnie, ulicy Szerokiej. Dziś dochodzi ona do Konwalii.

Działkowcy komentują, że zabieranie ich ogrodów by przedłużyć ul. Szeroką jest bez sensu, bo równolegle do niej biegnie ul. Szkolna.

– Obie i tak spotkają się w wąskim gardle jakim jest przejazd kolejowy przy Świdniku Wschód – uważa pani Magdalena, która przypuszcza, że taka inwestycja nie zmieni sytuacji kierowców stojących w korkach.

Użytkownicy rekreacyjnych działek są rozgorzyczni, bo w ich ocenie zmiana planu przeprowadzana jest po cichu. Opowiadają, że rozmowy z gminą nic nie przyniosły, urzędnicy nie chcą z nimi rozmawiać, ze strony gminy zniknął aktualny plan zagospodarowania co budzi ich jeszcze większe zaniepokojenie. Mają obawy, bo czują się na przegranej pozycji z uwagi na wspólną opcję polityczną władz gminy, miasta i powiatu.

– W gminie słyszymy, że wszystko jest dogadane z radnymi, wszystko przyklepane, nie ma o co walczyć. Zostaliśmy sami.

Takie dokumenty nie powstają z dnia na dzień, nikt nam nic nie mówił. Zainwestowaliśmy w prąd, ciągle coś się na działkach remontuje. Niedaleko naszej jest nowy użytkownik, kupił działkę w zeszłą środę i co teraz – zastanawia się pani Magdalena, która bardzo emocjonalnie traktuje całą sytuację.

Oliwy do ognia dolewa fakt, że na osiedlu Franciszków, konkretnie przy ul. Szerokiej, mieszka starosta świdnicki.

Dawne plany, stary ślad

– O tym, żeby zrobić tę drogę, żeby nie była ślepa, mówi się od lat 80. ubiegłego wieku. Kiedyś, jakieś władze miały taką koncepcję. Teraz, gdy etapami gmina Melgiew planuje zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego i przyszedł czas na Franciszków, proponowana jest ul. Szeroka, żeby łączyła się z drogą powiatową. Na końcu Franciszkowa są ogródki działkowe, wewnątrz nich jest droga. Z rozmów z panią wójt wynika, że planowana ma iść po jej śladzie. Nic nikomu nie zabierze poza wyjątkiem: ogródkami na jej końcu. To, jak wiem nie kilkadziesiąt, tylko raptem kilka działek. Jeśli to w ogóle

będzie robione, odbędzie się w procedurze ZRID-u (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej – red.) więc ci ludzie dostaną odszkodowanie – mówi Łukasz Reszka, świdnicki starosta, który przyznaje, że faktycznie mieszka przy ul. Szerokiej, a jego dziadkowie byli jedną z pierwszych rodzin jakie tu zamieszkały.

Zaprzecza żeby miał coś wspólnego z całą sprawą, zwłaszcza, że teraz jego ulica to bardzo spokojne miejsce.

– Jak ja pamiętam, mieszkało tu pięć rodzin, teraz zrobiło się duże osiedle domów, jest wzmocniony ruch. Są sygnały od mieszkańców gminy Melgiew, żeby to nie była droga ślepa, żeby ludzie, którzy dojeżdżają do Lublina nie musieli jechać przez Świdnik, tylko od razu zjechać w dół i przy lotnisku połączyć się z drogą powiatową, wojewódzką i pojechać na obwodnicę i do Lublina – dodaje starosta i zastrzega: to jest zmiana planu, a nie realizacja inwestycji.

Trzeba się dogadać

Historycznie rzecz biorąc, młody Świdnik dla Franciszkowa jest jak Nowa Huta dla Krakowa. Ówczesna kolonia powstała przed I wojną światową na gruntach zadłużonego majątku dziedzica dóbr krępieckich. Czterdzieści lat później na terenie Franciszkowa stały baraki, w których mieszkali budowniczowie fabryki i miasta. To reforma samorządowa w ubiegłym

wieku umieściła Franciszków w gminie Melgiew.

– Jesteśmy ze sobą zżyci, żyjemy po sąsiedzku z Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi od lat i na tyle jesteśmy zasymilowani, że powinniśmy patrzeć w dwa kierunki. Żeby ogrody działkowe zostały zachowane, ale ogrody muszą patrzeć na to, że jest piękne osiedle mieszkaniowe, gdzie musi być dojazd do domu. Na tyle działek budowlanych, które zostaną stworzone, trzeba zabezpieczyć prawidłowy wyjazd, jest to urbanistycznie konieczne – tłumaczy Magdalena Wójcik, wójt gminy Melgiew, która dodaje, że plany zagospodarowania przestrzennego i wprowadzanie rozwiązań infrastruktury drogowej nie odbywają się z dnia na dzień. – Jest to rozwój w kierunku przyszłości, jeśli działki zostaną zabudowane i będzie konieczność wprowadzenia wyjazdu, to wtedy dopiero to będzie realizowane. Nie mówię, że to się stanie w ciągu roku, dwóch czy nawet pięciu lat. Nawet nie mamy takiej perspektywy realizacji kontynuacji ulicy Szerokiej. Ale zabezpieczamy przyszłość – mówi pani wójt.

W czwartek w gminie

Dyskusja publiczna nad projektem planu odbędzie się 20 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Melgiew (ul. Partyzancka 2) o godzinie 13. Na spotkanie wybierają się działkowcy z Konwalii i Sto-

krutki, będą przedstawiciele lubelskiego okręgu Polskiego Związku Działkowców. Jak dużo emocji budzi sprawa najlepiej świadczy fakt o zainteresowaniu dokumentami ze stronie UG Melgiew. Rysunek projektu planu pobrano ponad 340 razy.

Błędna Stokrotka

O ile sprawa ul. Szerokiej czeka do przedyskutowania, to los znikającego ROD Stokrotka się wyjaśnił.

– Ogrody zostaną, nie będzie z tym żadnego problemu, żadnej woli likwidacji. To błąd, który został powielony przez projektanta na podstawie studium. Już rozmawiałam w tej sprawie z osobą, która sporządzała nam projekt planu – zapewnia Magdalena Wójcik, która dodaje, że o bulwersującej działkowców sprawie dowiedziała się z dyskusji w mediach społecznościowych.

A byli zbulwersowani, bo jak mówią, wszelkie informacje na temat planowanej inwestycji i likwidacji ich działek w które zainwestowali zakładając monitoring czy odnawiając bramę są wyłącznie oddolne.

– Ani gmina ani zarząd ROD nawet nie umieścili na swoich stronach informacji o planowanym zebraniu. Nie wywiesili planów inwestycji na tablicy a wręcz zdjęto dokumenty umieszczone przez działkowców, by nagłośnić sprawę – narzekają użytkownicy ROD.

(AGDY)

Degustacje i wykłady somelierów

ZAMOŚĆ W sobotę, 12 sierpnia, po raz czwarty będzie Festiwal Zamojskie Winogranie. Co czeka na gości na Rynku Wielkim? Oczywiście możliwość kosztownia win, z którymi do Zamościa przyjdzie 12 producentów z całego regionu. Będzie również strefa relaksu z pokazami live cooking w wykonaniu Marcina Sikory, kucharza Winiarni Zamojskiej i poczęstunek daniami na bazie win. Zaplanowano ponadto krótkie wykłady somelierów. Na Rynku Solnym powstanie strefa produktów regionalnych. Wejściówki są do kupienia na stronie zamojskiwinogranie.pl, ale nabyć je będzie można również na miejscu, w namiocie biura festiwalowego (w piątek w godz. 10-20, a w sobotę 9-17.30).



Zamojskie Winogranie to również koncerty, na które wstęp będzie wolny. O godz. 19.15 ma wystąpić Zuza Jabłońska, finalistka pierwszej polskiej edycji The Voice Kids, a po niej (godz. 20.45) na

scenie pojawi się gwiazda wieczoru – Agnieszka Chylińska. Zwieńczeniem dnia będzie natomiast after party z muzyką serwowaną przez DJ'a.

AK

Koniki polskie i szkółka

CZAS WOLNY Nową propozycję ma na te wakacje Roztoczański Park Narodowy. W swoim ośrodku hodowlanym we Floriancie organizuje szkółkę jazdy na konikach polskich.

To oferta płatna. Obowiązuje do 31 sierpnia. Pojeździć na konikach można pod okiem instruktorki Karoliny między godz. 9 a 12, a także od 13 do 16. Wcześniej można się umówić, telefonując pod nr: 721 411 094.

Ile ta przyjemność kosztuje? Za 10 minut oprowadzania lub jazdy na lonży trzeba zapłacić 15 złotych. Zaawansowani mogą jeź-



Koniki polskie we Floriancie

FOT. PAWEŁ MARCZAKOWSKI/RPN

dzić na padoku. Wtedy za 15 minut płacą 20 zł. A jeśli ktoś jest prawie pewien swoich umiejętności, może ruszyć

z instruktorem w teren. Koszt godzinnej przejażdżki to 100 zł.

AK

Miliony na walkę z bezrobociem. Dla kogo?

PRACA Chociaż bezrobocie w naszym regionie maleje z miesiąca na miesiąc (teraz to 7,7 proc.) to i tak jest 1,5 razy większe niż średnia w kraju. Wczoraj Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie ogłosił program pomocowy, na który wyda 33,2 mln złotych

Program powstał z myślą o pracownikach zagrożonych zwolnieniem, przewidzianych do zwolnienia, zwolnionych z przyczyn niedotyczących pracownika lub osób odchodzących z rolnictwa.

– Wszystko po to, by pracownicy przewidziani do zwolnienia nie ze swojej winy, ale winy pracodawcy, mogli odnaleźć się w nowej sytuacji na rynku pracy – mówi Tomasz Pitucha, dyrektor WUP w Lublinie i podaje szereg działań, które będą mogły być podjęte w ramach projektu. – Doradztwo zawodowe i pomoc pracownikom w odszukaniu swojej nowej ścieżki kariery, pomoc osobom odchodzącym z rolnictwa, czy osobom, które zmieniły miejsce zamieszkania w związku z podjęciem nowego zatrudnienia. Ze wsparcia będą mogli skorzystać także przedsiębiorcy, którzy pragną unowocze-



nić swoje stanowiska pracy. Część z nich nie odpowiada współczesnym potrzebom. Przedsiębiorca będzie mógł podjąć działania w stosunku do części załogi.

Wnioskodawcami w programie mogą być przedsiębiorcy, którzy planują zwolnienia pracowników, a także instytucje administracji publicznej, organizacje społeczne,

O naborze wniosków z programu Działania 9.7 Outplacement Tomasz Pitucha, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie oraz Iwona Jachowicz, naczelnik Wydziału Naboru poinformowali podczas wtorkowej konferencji prasowej

FOT. BAS

związki wyznaniowe, osoby fizyczne, partnerzy społeczni oraz służby publiczne.

– Nie ma żadnych limitów na osobę. Wsparcie zależeć będzie od zakresu projektów, które złożą wnioskodawcy. Ważne, że jeden podmiot może złożyć jeden wniosek – podkreśla dyrektor.

Nabór wniosków rozpocznie się 16 sierpnia i potrwa do 28 sierpnia.

– Startujemy z kampanią informacyjną. Wszystkim wnioskodaw-

com zainteresowanym wsparciem w ramach tego działania służymy pomocą – mówi Iwona Jachowicz, naczelnik Wydziału Naboru. – Będziemy prowadzić szkolenia i spotkania informacyjne. 31 lipca i 22 sierpnia zapraszamy do nas na dni otwarte. Szkolenie stacjonarne w siedzibie WUP przy ul. Obywatelskiej 4 zaplanowaliśmy na 8 sierpnia. Z kolei 17 sierpnia odbędzie się webinarium podczas którego wszyscy zainteresowani będą mogli z nami kontaktować się i uzyskać odpowiedzi na kwestie problemowe.

Zainteresowani mogą komunikować się z WUP także drogą elektroniczną: sekretariat@wup.lublin.pl i punkt.konsultacyjny@wup.lublin.pl oraz telefonicznie pod numerem tel. (81) 46 35 363 lub 605 903 491.

BAS

Opuścili prawicę i zakładają nowy klub

BIAŁA PODLASKA Ten klub może namieszać w Radzie Miasta. Jego utworzenie zapowiadają trzy osoby, które w czerwcu opuściły Zjednoczoną Prawicę, która w ten sposób straciła na większości

Zdecydowaliśmy, że stworzymy swój klub. Ogłosimy to na najbliższej sesji – mówi radny Adam Chodziński. Wraz z nim prawniczy klub opuścili jeszcze Ryszard Więciszewski oraz Anna Korolczuk. – Nie chcemy się przyklejać do innych klubów. Jesteśmy jednak otwarci, ale nikogo siłą nie

werbujemy. Wiemy, że po każdej stronie są wartościowe i szlachetne osoby, które chcą rozwijać miasto.

Nazwy klubu jeszcze nie chce zdradzać. Swoją decyzję Chodziński tłumaczył trudną współpracą z niektórymi radnymi: – Z częścią radnych mamy zupełnie inne poglądy na funkcjonowanie klubu, na życie i re-

lacje. Ja się z takimi relacjami nie zgadzam. Mamy też różne zdania z przewodniczącym klubu. Straciłem do niego zaufanie – powiedział nam w czerwcu.

To powoduje, że dotąd 10-osobowy, a więc największy klub w radzie tę większość stracił.

– Oczywiście radni mieli do tego prawo i to zapew-

ne ich świadoma decyzja. Ale wobec tego incydentu odnieśliśmy się na sesji po przerwie wakacyjnej i podjęliśmy pewne decyzje – zapowiada z kolei Dariusz Litwiniuk, szef klubu prawniczy, ale na razie szczegółów nie chce ujawniać. – Dodam tylko, że trójka tych radnych nie należała do Prawa i Sprawiedliwości.

To nie koniec zmian, bo również w czerwcu do klubu Koalicji Obywatelskiej dołączył Edward Borodijuk, którego w lutym ubiegłego roku ze swojego składu wyrzuciła ZP.

Po tych przetarasowaniach, to klub KO jest najliczniejszy: ma 10 radnych, a ZP: 7. Z kolei Białą Samorządową bez zmian reprezentuje 3

radnych. Przypomnijmy, że Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej należy do Platformy Obywatelskiej. Sprzyjający mu klub KO przy wielu okazjach zarzucał radnym prawnicy i Białej Samorządowej „egzotyczną koalicję”, blokującą prezydenckie inicjatywy. Ale oba te kluby stanowczo temu zaprzeczają.

EWELINA BURDA

Parkingi prawie gotowe



KRAŚNIK 10 mln zł kosztuje budowa nowych chodników, parkingów oraz remonty nawierzchni w dzielnicy starej i fabrycznej Kraśnika.

Niedawno rozpoczął się długo oczekiwany remont ul. Żytniej, a na ukończeniu jest budowa miejsc parkingowych na ul. Kwiatkowskiego.

– Brak parkingów i miejsc postojowych to problem,

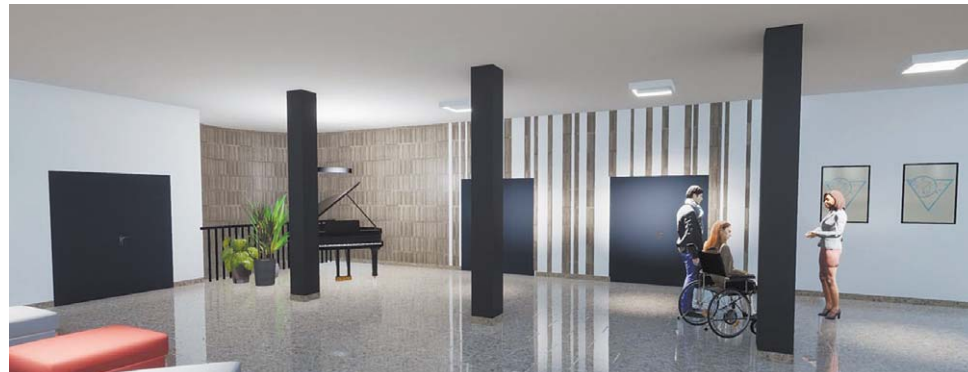
z którym boryka się większość miast – mówi burmistrz Wojciech Wilk. – Inwestycja między ul. Kwiatkowskiego i Zawadzkiego „Zośki” jest odpowiedzią na prośby mieszkańców z tego rejonu miasta. W ten sposób częściowo rozwiążemy problem parkowania w dzielnicy fabrycznej.

Zaplanowane prace w dużej mierze już zostały

wykonane. Pozostają w zasadzie porządki oraz procedury związane z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. Powstaje tu 60 nowych miejsc parkingowych oraz dodatkowych 8 miejsc na rogu Al. Niepodległości i Kwiatkowskiego. W sumie ich budowa kosztować będzie 1,3 mln zł.

Wykonawcą jest firma Strabag. (P.P.)

Nowe ściany i kanapy



Tak po remoncie ma wyglądać hol ZDK

WIZUALIZACJE UM ZAMOŚĆ

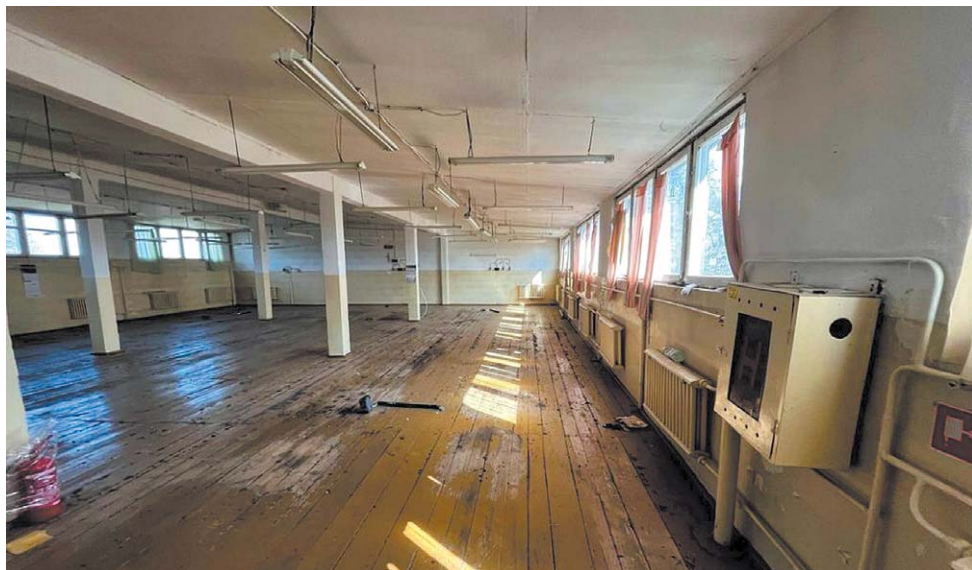
ZAMOŚĆ Oferentów było dwóch. Obaj zmieścili się w budżecie. Wybrany został tańszy. Firma ZT INVEST Zbigniewa Tarłowskiego z Sitańca zajmie się remontem holu Zamojskiego Domu Kultury. W przetargu ogłoszonym przez zamojski magistrat firma zadeklarowała realizację zadania za niewiele ponad 204 tys. zł.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Marcina Trepko z Zamościa złożyło ofertę droższą. Opiewała na 228 tys. zł. Miasto zamierzało za remont holu Zamojskiego Domu Kultury zapłacić nieco ponad 236 tys. zł, ale ostatecznie za korzystniejszą uznana została oferta pozwalająca na oszczędności. W ramach remontu w holu ZDK ma być

kładziona nowa posadzka, a ściany na świeżo malowane. Jest też plan na boazerię w kolorze drewna zbliżonym do tego, jaki wykorzystano podczas modernizacji sali widowiskowej. Ponadto ustawione zostaną dwie wygodne sofa i pufy dla gości. Prace mają być prowadzone w sierpniu. Jesienią wszystko ma być gotowe. **AK**

Stara szwalnia czeka na kupca

ŻYRZYN Podejmowane od kilku lat próby sprzedaży budynku dawnej suszarni i szwalni przy ul. Pałacowej nie przyniosły rezultatów. Powiat puławski tym razem zdecydował się na przetarg ustny



Jeden z największych pustostanów w powiecie puławskim wkrótce może zmienić właściciela. Chodzi o dwa, przylegające do siebie budynki z ul. Pałacowej w Żyrzynie.

Większy składa się z trzech pięter, a jego powierzchnia

użytkowa przekracza 1,2 tys. mkw. Obiekt może być wykorzystywany do celów produkcyjnych, magazynowych lub w ograniczonym zakresie: mieszkalnych. W przeszłości pełnił funkcję suszarni i szwalni. Od lat pozostaje nieużytkowany, podobnie jak

Dawna szwalnia w Żyrzynie

złączony z nim jednopiętrowy budynek handlowo-socjalny liczący 146 mkw.

Zgodnie z planem zagospodarowania, nieruchomości leży na terenie zabudowy pro-



FOT. POWIAT PUŁAWSKI

dukcyjno-usługowej z limitem wysokości do 12 metrów. Cena wywoławcza działki z opisywanymi budynkami to 434,3 tys. zł netto. Zainteresowani jej zakupem powinni stanąć do

pierwszego, ustnego przetargu, który zaplanowano na 21 sierpnia. Warunkiem dopuszczenia do udziału jest wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Jeśli przetarg zakończy się pozytywnie, budżet powiatu może zasilili sumą co naj-

mniej kilkaset tysięcy złotych. Jeśli przyszedł właściciel nieruchomości zechce wykorzystać je na działalność gospodarczą, dodatkowe wpływy z podatków czekają również gminę Żyrzyn. Czy do tego dojdzie dowiemy się za niewiele ponad miesiąc. **RS**

Wykonawca zszedł z ceny. Może budować ścieżkę nad Łabuńką

ZAMOŚĆ Oferta firmy DROGMOST była jedyna i została uznana za najkorzystniejszą w przetargu na modernizację ścieżki pieszo-rowerowej nad Łabuńką w Zamościu. Tym razem wykonawca zmieścił się w zakładanym budżecie. Przy pierwszym podejściu chciał o 27 tys. więcej, niż gotowe było płacić miasto. O tej inwestycji pisaliśmy niedawno. Przypomnijmy, że

w ramach budżetu obywatelskiego nad rzeką (od strony ulicy Okrzei w kierunku Sadowej) ma być wykonany mierzący ponad 400 metrów odcinek trasy dla pieszych i rowerzystów. To kontynuacja prac z zeszłego roku, gdy kostką brukową wyłożono ok. 150 metrów ścieżki. Teraz w planie jest gładka nawierzchnia z masy bitumicznej.

Zakład Budowlano-Transportowy DROGMOST z Mokrego pod Zamościem złożył swoją ofertę w pierwszym przetargu. Ale za zlecone przez miasto prace chciał ponad 277 tys. zł, podczas gdy samorząd zaplanował wydać nie więcej niż trochę ponad 249 tys. zł. Postępowanie zostało więc unieważnione, a przetarg ogłoszony ponownie. Tym

razem dał już rozstrzygnięcie, bo firma z Mokrego zaproponowała budowę trasy za niespełna 250 tys. zł. **AK**

W zeszłym roku nad rzeką powstał krótki odcinek ścieżki pieszo-rowerowej, w tym roku ma być już gotowa cała. Oba etapy są realizowane w ramach budżetu obywatelskiego

FOT. ANNA SZEWC



Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

087923L01-A

TURYSTYKA

**WCZASY dla Seniora – Krynica
Morska, lipiec 8 dni od
1599zł/os., sierpień 8 dni od
1599 zł/os., wrzesień 8 dni
od 1399 zł/os., październik 8
dni od 1299 zł/os. www.
owjantar.pl, www.wczasy-**

**senior.pl (55)247-60-30,
534-244-044 Stegna, lipiec 8
dni od 1299 zł/os., sierpień 8
dni od 1199 zł/os., wrzesień 8
dni od 1149 zł/os. www.
owcubex.pl, www.wczasy-
senior.pl (55)247-83-47**

078023L01-A

USŁUGI

TAPICER samochodowo-
meblowy tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.
com

076823L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzętanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe

**– Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zaawki/bi0006

województwo od 8 do 21,
514-299-106.

051223L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

049123L01-A

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

002723L01-A

NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.

080623L01-B

WYPOSAŻENIE stolarni
sprzedam Kontakt 514 643
328

080623L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

085023L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01-A

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce***

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Ma dokończyć misję

ORLEN BASKET LIGA

KOBIET Aleksandra Kuczyńska przedłużyła kontrakt z Polskim Cukrem AZS UMCS

Śmiało można powiedzieć, że 21-letnia rozgrywająca ma do dokończenia w Lublinie pewne zadanie. W poprzednim sezonie w najważniejszym momencie, półfinale play-off z PolskąStrefąInwestycji Enea, zerwała więzadła krzyżowe. Kluczowe spotkania musiała więc oglądać jedynie z wysokości trybun. To na pewno była spora strata dla drużyny, bo przez większość sezonu Kuczyńska zapewniała oddech dla Aleksandry Stanačev. Młoda Polka nie grała długo, bo średnio tylko 9 min na mecz, ale ten czas był dla drużyny bardzo istotny. Kuczyńska ma spore umiejętności, co pokazywała w rozgrywkach I ligi. W drużynie rezerw była kluczową zawodniczką i średnio zdobywała blisko 15 pkt na mecz. Kilka spotkań w tej ekipie miała wybitnych. Najbardziej pamiętna jest marcowa rywalizacja z ŁKS KK Łódź, kiedy zdobyła aż 31 pkt i miała 10 asyst.

– Dla Oli niestety sezon zakończył się nieszczęśliwie, bo zerwała więzadła krzyżowe w Gorzowie. Jako klub podjęliśmy decyzję, że zostanie z nami i będzie się rehabilitowała. Miejmy nadzieję, że koło stycznia, bądź lutego wróci do grania – wyjaśnił Krzysztof Szewczyk, trener ekipy z Lublina. Kadra akademickich wygląda coraz lepiej. Nowymi zawodniczkami w ekipie Krzysztofa Szewczyka są Francuzka Ornella Bankole, a także Polki – Emily Kalenik, Dominika Fiszer oraz Dominika Ullmann. Klub przedłużył kontrakty także z występującymi w Lublinie w poprzednim sezonie Aleksandrą Ziemborską oraz Martyną Goszczyńską.

KAMIL KOZIOŁ

PIĄTKA ZAGRA W PUCHARACH

Znany jest już skład polskich ekip, które w nadchodzącym sezonie powalczą w europejskich pucharach. Jak już wcześniej informowaliśmy w fazie grupowej Euroligi wystąpi Polski Cukier AZS UMCS Lublin. W kwalifikacjach tych rozgrywek wystartuje natomiast MKS Polkowice. W EuroCup, czyli swoistej drugiej lidze europejskiej, wystąpi PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski, VBW Arka Gdynia i MB Zagłębie Sosnowiec. Wszystkie trzy kluby swój udział w tych rozgrywkach rozpoczną od fazy grupowej.

Sukces ma wiele imion

KOSZYKÓWKA W Kraśniku rozegrano turniej 3x3 City Tour. Sukces sportowy odniósł łódzki zespół Athletic Training. Należy jednak też wspomnieć o sukcesie organizacyjnym

Kamil Kozioł

Można było zastanawiać się, jak Kraśnik przyjmie cykl 3x3 City Tour, który jest pewnego rodzaju nowością w polskiej koszykówce. Przedstawił on się jednak mieszkańcom Kraśnika, jak i województwa lubelskiego jako impreza niezwykle profesjonalna. Amatorzy, którzy w niej uczestniczyli mogli poczuć się jak zawodowcy – rozpoczynając od znakomitych koszulek przygotowanych przez organizatora, a kończąc na rewelacyjnej oprawie spikerskiej. Splendoru imprezie dodawała lokalizacja – fantastyczny plac, profesjonalne boisko oraz trybuny pełne kibiców.

– Myślę, że nasz cykl pokazuje, że w sportowej przestrzeni jest miejsce dla wielu organizacji popularizujących koszykówkę 3x3. W naszym przypadku jest to możliwe dzięki Grupie Energa Grupa Orlen. Lubelskie to region, który jest nastawiony bardzo pozytywnie do koszykówki. Cieszymy się, że dopisała frekwencja, zarówno ta na boisku, jak i na trybunach – mówi Marcin Strządała, organizator cyklu.

Pod względem sportowym najlepszy był zespół Athletic Training. Łodzianie wygrali



Athletic Training (białe stroje) wygrał turniej 3x3 City Tour w Kraśniku

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wszystkie spotkania turnieju, większość z nich dość zdecydowanie. W jego składzie jednak grali koszykarze uznani na arenie ogólnopolskiej – Hubert Lewandowski, Hubert Miłak, Jakub Borowski i Kacper Dominiak. Najwyżej notowany z tego grona jest Borowski, który wiele lat spędził na parkietach II ligi. W finale Athletic Training spotkało się z Camaro Zamość, które w Kraśniku grało w zestawieniu: Michał

Jankowski, Łukasz Krawiec, Łukasz Norton i Marek Nieścior. Dość niespodziewanie łodzianie szybko odskoczyli przeciwnikom, którzy mieli problemy ze skutecznością w rzutach z dystansu. Zwycięstwo 21:13 nie jest wielkim zaskoczeniem, ale jego rozmiary już tak.

Cieszyć może fakt, że trzecie miejsce przypadło w udziale „Przycinakom”, czyli ekipie złożonej po części z lokalnych graczy. Występo-

wali w niej m.in. Andrij Che-repanov, który miniony sezon spędził w rezerwach Startu oraz Wiktor Siemaniuk, czyli jedna z gwiazd drugoligowej Lublinianki Basketball Lublin. Przycinaki w meczu o brąz pokonali 21:18 Rzeszów 3x3.

Warto podkreślić, że już w sobotę w województwie lubelskim odbędzie się kolejny duży turniej. Tym razem do Zamościa zawita Lotto 3x3 Quest.

Co z Lindgrenem?

ŻUŻEL Podczas sobotniego Grand Prix Szwecji ciśnienie na pewno podskoczyło kibicom Platinum Motoru w finale zawodów. W końcu Fredrik Lindgren zaliczył groźny upadek.

W ostatnich dniach pojawiały się informacje, że „Fredka” może nawet opuścić najbliższe spotkanie ligowe ze swoim byłym klubem – Tauron Włókniarzem Częstochowa

Przypomnijmy, że rajder „Koziołków” imponował formą w weekend i wydawało się, że na torze w Malilli powalczy o końcowy triumf. Niestety, w finale nie dość, że spowodował upadek Martina Vaculika i został wykluczony, to na dodatek sam ucierpiał bardziej niż rywal. Najpierw wydawało się, że wszystko z Lindgrenem jest w porządku i nie będzie nawet spekulacji o tym, że może czekać go jakakolwiek przerwa. Ostatecznie wybrał się jednak do szpitala na rutynowe badania, gdzie stwierdzono u niego wstrząśnienie mózgu. Sam żużlowiec przyznał na portalu SVT, że „jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to weźmie udział w niedzielnej meczu z Włókniarzem”.

Trochę bardziej niepokojące wieści dla kibiców z Lublina przekazał inny, szwedzki portal, który napisał, że „Fredka” poczuł się gorzej i z tego powodu postanowił pojechać do szpitala. – Ma mały problem z szyją, bo uderzył głową w tor. Złamał kręgosłup w 2017 roku, więc oczywiście musi przejść wszystkie badania. Ma zawroty głowy, ale tak właśnie się dzieje, gdy rozbijasz kask – można przeczytać na portalu vt.se.

Podium w Portugalii

WYŚCIGI SAMOCHODOWE Szymon Ładniak znakomicie zaprezentował się w wyścigu Ferrari Challenge Europe w Estoril



szybkim okrążeniu wiedzieliśmy już, że dojedziemy do mety na drugim miejscu – tłumaczy Szymon Ładniak.

Niestety, ale niedziela dla młodego lublinianina była już znacznie gorsza. Po dobrym starcie, w którym Ład-

Szymon Ładniak zajął w Estoril trzecie miejsce

FOT. MATERIAŁY PRASOWE SZYMONA ŁADNIAK

niak bardzo szybko znalazł się w czołówce, awarii uległ samochód i konieczny był dłuższy pit-stop. Kierowca zespołu Gohm-Scuderia GT powrócił na tor pod koniec stawki i spokojnie dojechał do mety. – Awaria pokrzyżowała nasze plany. Weekend jednak możemy podsumować pozytywnie. Mieliśmy bardzo dobre tempo, dobra praca całego zespołu i sam tor dostarczył dużo zabawy

ze ścigania – podsumował Szymon Ładniak.

Warto podkreślić, że dobry sobotni start pozwolił Ładniakowi przesunąć się piąte miejsce w klasyfikacji generalnej. Polak ma na koncie 45 pkt. Liderem jest Eliseo Donno, który zbierał już 100 pkt. Ładniak do podium traci natomiast tylko 16 „oczek”.

Przed kierowcami Ferrari Challenge Europe teraz dwumiesięczna przerwa wakacyjna, po której wrócą do ścigania na legendarnym torze Spa-Francorchamps w Belgii. (KK)

Pech pomocnika

FORTUNA I LIGA

Michał Pawlik znowu wypada z gry. Zawodnik, który do Górnika Łęczna dołączył w zimie, rozegrał w rundzie wiosennej osiem spotkań w lidze i jedno w Pucharze Polski. W końcówce rozgrywek leczył uraz, który odnowił się podczas sparingu z Widzewem Łódź

Trener Ireneusz Mamrot liczy na byłego zawodnika Jagiellonii Białystok czy Chrobrego Głogów. Na początku czerwca zielono-czarni przedłużyli umowę z 28-latką na kolejne rozgrywki. Niestety, już w pierwszym meczu kontrolnym – z Widzewem Łódź doznał urazu uda. Górnik poinformował, że piłkarza czeka około sześciu tygodni przerwy w treningach. Co ciekawe, w tym samym meczu boisko szybko musiał opuścić także Souleymane Cisse, który również miał kłopoty ze zdrowiem. W przypadku obrońcy z Senegalu na szczęście uraz nie okazał się jednak zbyt groźny i wkrótce zawodnik powinien wrócić do zajęć. Przypomnijmy, że ekipa z Łęcznej rozpocznie nowy sezon już w najbliższą sobotę. Od razu będzie bardzo ciekawie, bo podopieczni trenera Mamrota zagrają u siebie z Wisłą Kraków (godz. 17.30).

NOWY KLUB OBROŃCY

We wtorek wyjaśniło się, gdzie trafił były obrońca Górnika – Marcin Biernat. 31-latek stoper związał się rocznym kontraktem ze spadkowiczem z PKO BO Ekstraklasy – Wisłą Płock. A to oznacza, że w tym sezonie będzie miał szansę zagrać przeciwko niedawnym kolegom. A konkretnie już w ramach szóstej kolejki – 26 lub 27 sierpnia, kiedy obie drużyny zmierzą się w Łęcznej.

Mistrzostwa czas zacząć

LEKKOATLETYKA 77. PZLA Mistrzostwa Polski U20 oficjalnie rozpoczęte. We wtorek na stadionie Lekkoatletycznym w Lublinie rozegrane zostały pierwsze konkurencje. Impreza potrwa do czwartku, a weźmie w niej udział niemal 700 zawodników, reprezentujących ponad 200 klubów z całej Polski. Pierwszego dnia miejscowy AZS UMCS już miał się czym pochwalić

Łukasz Gładysiewicz

Zgodnie z planem impreza w Lublinie rozpoczęła się od konkursu pchnięcia kulą kobiet. Po porannych eliminacjach kilka godzin później odbył się finał.

A w nim głównych ról jednak nie odegrały zawodniczki z województwa lubelskiego. Złoty medal wywalczyła Zuzanna Maślana z MLKL Płock, która w swojej najlepszej próbie uzyskała wynik 16,97 metra. I można powiedzieć, że była bezkonkurencyjna, bo drugą Joanną Marszlewską (Jurand Szczyt-no) pokonała o niemal cztery metry. Na najniższym stopniu podium uplasowała się Anna Kicińska (UKS Tempo 5 Przemyśl), z rezultatem 12,67. A jedyną w finale przedstawicielką województwa lubelskiego – Agnieszka Lipiec z Wisły Puławy była ósma (10,88).

Tuż po oficjalnej ceremonii otwarcia mistrzostw odbył się finał skoku w dal pań. Wygrała Julia Adamczyk (RLTL Optima Radom), która uzyskała wynik 6,25 m. Na podium znalazły się jeszcze: Julia Nobik (Juvenia Puszczkowo) oraz Maja Borchardt (Pomorze Star-gard).



Wczoraj w Lublinie wystartowały 77. PZLA Mistrzostwa Polski U20. Julia Nobik wywalczyła srebro w konkursie skoku w dal

FOT. IWONA BURDZANOWSKA

Pierwszego dnia zawodów powody do zadowolenia, jeżeli chodzi o gospodarzy miała przede wszystkim Maja Łyskowska z AZS UMCS, która wywalczyła srebrny medal w biegu na 100 metrów z czasem 11,94 sekundy. Szybsza była jedynie Aleksandra Piotrowska (Wda Świecie), która linię mety minęła z rezultatem 11,51. Ostatnie, ósme

miejsce zajęła za to Klaudia Osipiuk (Agros Chełm), która miała wynik 12,34.

Wczorajsze zmagania zakończyły się przed godz. 21, dlatego ostatnie konkurencje, w tym finał pań na 100 metrów czy biegi na 3000 metrów zakończyły się już po zamknięciu tego wydania naszej gazety. Dzisiaj rywalizacja rozpocznie się już o 8 rano od

chodu na 10 km mężczyzn. Godzinę później z tym samym dystansem zmierzą się panie. Warto będzie zwrócić uwagę chociażby na Bartosza Kitlińskiego. Ambasador 77. PZLA Mistrzostwa Polski U20 z AZS UMCS Lublin jest jednym z faworytów biegu na 800 metrów. A finał tej konkurencji zaplanowano na godz. 16.50.

Sparingowa środa

PIŁKA NOŻNA Dzisiaj czeka nas solidna dawka meczów kontrolnych. Na Wieniawie będzie można zobaczyć w akcji beniaminka III ligi – Świdniczanek. O godz. 18 piłkarze Łukasza Gieresza zmierzą się z Lublinianką (stadion przy ul. Leszczyńskiego)

Godzinę wcześniej dwaj inni trzecioligowcy z naszego regionu – Chełmianka i Avia Świdnik zagrają mecz kontrolny na boisku w Wierzbicy. Kto jeszcze pojawi się w środę na boisku? Chociażby Powiślak Końskowola, który zmierzy się u siebie z Tarasolą Cisy Nałęczów (godz. 18.30).

Z kolei Start Krasnostaw podejmie Krzyształ Werbkowice (17), a o tej samej porze Tomasovia zagra w Tomaszowie Lubelskim z Pogonią 96 Łaszczówka.

Mini Lotto (17.07)

9, 11, 15, 16, 24.

Ekstra Pensja (17.07)

3, 11, 12, 18, 19, 4.

Ekstra Premia (17.07)

3, 22, 23, 27, 34, 1.

Multi Multi (18.07) 14

5, 9, 12, 20, 21, 23, 26, 31, 34, 35, 40, 41, 44, 49, 54, 55, 67, 71, 72, 74. Plus 23.

Multi Multi (17.07) 22

6, 14, 19, 20, 28, 30, 40, 43, 44, 48, 52, 53, 54, 59, 62, 65, 66, 71, 72, 73. Plus 19.

Kaskada (18.07) 14

4, 7, 8, 9, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 24.

Kaskada (17.07) 22

2, 3, 7, 9, 10, 12, 14, 16, 17, 19, 23, 24.

Lepiej trafić nie mogły?

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin w trzeciej rundzie kwalifikacyjnej zmierzy się z serbskim ZORK Jagodina

To losowanie należy niewątpliwie uznać za bardzo szczęśliwe. Oczywiście, MKS był rozstawiony, ale Jagodina była na pewno jednym ze słabszych zespołów spośród tych, na które mógł trafić wicemistrz Polski. Nie wolno lekceważyć Serbek, które sięgnęły po złoty medal w swoim kraju. Trzeba jednak pamiętać, że tamtejsza liga nie uchodzi za najmocniejszą w Europie.

A siłę Jagodiny brutalnie zweryfikowały europejskie

puchary. Serbki rywalizowały w Pucharze EHF, gdzie potknęły się już na drugiej przeszkodzie – hiszpańskim Attiego BM Elche. Weryfikacja była bardzo brutalna, bo Jagodina w dwumeczu przegrała różnicą aż 16 bramek.

– Można powiedzieć, że mieliśmy szczęście w tym losowaniu. Nie można jednak lekceważyć rywala. Szczególnie, gdy jest to zespół, który zdominował rozgrywki ligowe w Serbii w ostatnich latach. Na pewno jest to drużyna z charakterem. Będzie-

my analizować styl Jagodiny i przygotujemy się do tej rywalizacji – komentuje losowanie na łamach klubowych mediów Edyta Majdzińska, trenerka MKS FunFloor.

– Z pewnością mogliśmy trafić gorzej. Na pewno nasz sztab szkoleniowy dobrze przygotuje nas do walki z tym rywalem. Nie znamy dobrze stylu Jagodiny, ale wiemy, że drużyny z Bałkanów szczególnie charakteryzują się walecznością. Nam również jej nie brakuje i będziemy gotowe, by walczyć o fazę grupową – dodaje klu-

bowej stronie internetowej rozgrywająca MKS-u, Kinga Achruk.

Pierwsze mecze trzeciej rundy kwalifikacji do Ligi Europejskiej EHF zaplanowano na weekend 11-12 listopada. Spotkania rewanżowe zostaną rozegrane tydzień później.

(KK)

DRUGA RUNDA KWALIFIKACYJNA

VfL Oldenburg (Niemcy) – AC PAOK (Grecja) ● Spino Eagles (Szwajcaria) – ZRK Zeleznicar (Serbia) ● Costa del sol Malaga

(Hiszpania) – Larvik HK (Norwegia) ● Hypo NO (Austria) – Onnereds HK (Szwecja) ● Valur (Islandia) – HC Dunarea Braila (Rumunia) ● JDA Bourgogne Dijon HB (Francja) – Molde HK Elite (Norwegia).

TRZECIA RUNDA KWALIFIKACYJNA

HSG Bensheim/Auerbach (Niemcy) – zwycięzca Oldenburg/PAOK ● LC Bruhl Handball (Szwajcaria) – RK Lokomotiva Zagreb (Chorwacja) ● Praktiker Vac (Węgry) – Kastamonu BLD SK (Turcja) ● BV Borussia Dortmund (Niemcy)

– zwycięzca Valur/Dunarea ● Storhamar Handball Elite (Norwegia) – Hoors HK H65 (Szwecja) ● Chambay Touraine HB (Francja) – DHK Banik Most (Czechy) ● zwycięzca Spino/Zelesnicar – RK Podravka Vegeta (Chorwacja) ● Neptunes Nantes (Francja) – zwycięzca Bourgogne/Molde ● Sola Handball (Norwegia) – Super Amara Bera Bera (Hiszpania) ● zwycięzca Hypo/Onnereds – CSM Targu Jiu (Rumunia) – ZORK Jagodina (Serbia) – MKS FunFloor Lublin (Polska) ● zwycięzca Costa/Larvik – København Handbold (Dania).

Musza wypełnić luki

HUMMEL IV LIGA

Lewart w lecie stracił dwóch podstawowych zawodników:

Bartłomieja Konecznego i Damiana Kuziołę. Wrócić do klubu ma Krystian Żelisko, ale nie wiadomo kiedy i na jak długo. Stąd transfer napastnika – Pawła Myśliwieckiego, który przenosi się do Lubartowa z trzecioliigowej Chełmianki

Koneczny wrócił do Stali Kraśnik, a Kuzioła zawiesił buty na kołku. Wydawało się, że odejdzie także Hubert Giletycz, ale po testach w Kraśniku wrócił do drużyny Grzegorza Białka. Chwilowo nie trenuje również Sebastian Rejmak. Z Lewartem ćwiczy trzech testowanych zawodników i wydaje się, że przynajmniej dwóch z nich wkrótce dojdzie do porozumienia z działaczami. Nie ma za to na razie tematu powrotu Dawida Niewęglowskiego, który ciągle leczy kontuzję.

– Z Pawłem Myśliwieckiem wszystko jest już dogadane. Dwóch testowanych zawodników raczej z nami zostanie, jesteśmy już blisko dogadania się z nimi. Jeżeli chodzi o trzeciego, to w ostatnim sparingu doznał kontuzji, dlatego najpierw zobaczymy, jak długa przerwa go czeka – wyjaśnia trener Białek. A jak wygląda sytuacja Żeliski?

– Jest dynamiczna – uśmiecha się szkoleniowiec. – „Żelek” wraca do nas i nie wraca, bo plany się zmieniają. Miał być w lipcu, ale pojawi się w sierpniu. Na pewno chce nam jednak pomóc, na tyle, na ile to będzie możliwe. Myślę, że da nam dodatkowe opcje w ataku, ale raczej na krótko, dlatego zdecydowaliśmy się na transfer napastnika – wyjaśnia szkoleniowiec. I dodaje, że w lecie można się spodziewać przynajmniej czterech transferów. – Kadry na pewno jeszcze nie zamykamy. Priorytetem jest wypełnienie luk po zawodnikach, którzy odeszli. To prawie nam się już udało, ale ciągle zgłaszają się do nas kolejni piłkarze. Kogoś na pewno jeszcze sprawdzimy – zapewnia trener Białek.

Jego podopieczni rozegrali już dwa mecze kontrolne. Najpierw przegrali 2:4 z Krysztalem Werbkowice, a ostatnio pokonali 1:0 Górnik II Łęczna. W sobotę o godz. 11, w kolejnym sparingu Łukasz Najda i spółka zmierzą się z Huraganem Międzyrzec Podlaski, a spotkanie zostanie rozegrane na boisku rywali

(LUKISZ)

Świetne oceny Motoru, Górnika i Wisły

PIŁKA NOŻNA PZPN opublikował coroczny raport dotyczący organizacji i stanu bezpieczeństwa meczów szczebla centralnego. A to oznacza, że w zestawieniu znalazły się: Górnik Łęczna, Motor Lublin i Wisła Grupa Azoty Puławy. Jak wypadły nasze drużyny? Naprawdę bardzo dobrze

Łukasz Gładysiewicz

Raport został stworzony poprzez staranną i szczegółową analizę blisko tysiąca raportów delegatów meczowych PZPN. Dane te pozwalają nam na bardzo dokładne spojrzenie na wiele obszarów organizacyjnych meczów piłki nożnej – napisał we „wstępniaku” prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Cezary Kulesza.

– Dane pokazują, że dotychczasowe działania przynoszą odpowiedni skutek i na stadionach gości coraz więcej kibiców. Wierzymy, że dalsza kooperacja i rozwój w tym aspekcie z każdym sezonem będzie sprzyjać tej tendencji – dodał prezes Kulesza.

Jednym z kryteriów była ogólna organizacja meczu. I wszystkie nasze drużyny wypadły tutaj świetnie. Górnik wygrał klasyfikację w Fortuna I Lidze ze średnią ocen 5,06. Z kolei Motor i Wisła były najlepsze w eWinner II lidze, razem z Zagłębiem II Lubin. Wszystkie te drużyny otrzymały notę 5,94.

Jakie jeszcze były kategorie? Najróżniejsze, jak: parkingi, przystosowanie obiektu dla osób niepełnosprawnych, punkty depozytowe, ciągi komunikacyjne, wyjścia bezpieczeństwa, bufety, warunki pracy dla mediów, sanitariaty, warunki oglądania



Motor i Wisła bardzo dobre wypadły w raporcie PZPN dotyczącym organizacji i stanu bezpieczeństwa meczów

FOT. MOTOR LUBLIN

meczów, przygotowanie boiska, polityka informacyjna, organizacja wejścia kibiców gospodarzy i gości, stewardzi, służby medyczne, obsługa kibiców, spiker czy kierownik ds. bezpieczeństwa.

Motor wiele razy zajmował pierwsze miejsca. Nisko, bo szósty był jedynie, jeżeli chodzi o wyjścia bezpieczeństwa, trzeci przy ocenie pracy stewardów i służb medycznych, a drugi w organizacji wejścia ki-

biców gości i jeżeli chodzi o spikera. Górnik zazwyczaj był w pierwszej dziesiątce, a wygrał w kryterium kierownika ds. bezpieczeństwa. Klub z Puław raczej dostawał wysokie oceny i plasował się w pierwszej piątce, ale 10 był chociażby w przygotowaniu boiska i ocenie spikera, a wygrał kategorię stewardów.

Przy okazji można było też sprawdzić oficjalne dane na temat frekwencji. Na spotkaniach Górnika w Łęcznej było

dokładnie 23037 osób, a średnio na trybunach pojawiała się 1355 fanów. To wyniki z drugiej dziesiątki na zapleczu ekstraklasy.

Mecze Motoru w sezonie 2022/2023 obejrzało na Arenie Lublin ponad 53 tysiące widzów. Średnio na jednym spotkaniu było 3121 widzów. A to zdecydowanie najlepsze wyniki na drugoligowych boiskach. Wisła uplasowała się poza pierwszą dziesiątką z wynikami: 10706 (ogólna

liczba fanów) i 630 (średnia). Najwięcej kibiców w II lidze pojawiło się na trybunach przy okazji starcia Polonii Warszawa z Motorem, które obserwowało dokładnie 5053 osób.

W PKO BP Ekstraklasie rekordowe było spotkanie Lecha Poznań z Jagiellonią, na którym było 39123 widzów. A w Fortuna I Lidze wygrał mecz Wisły Kraków z Ruchem Chorzów (22117 kibiców).

Można już kupować karnety na Avię

PIŁKARSKA III LIGA Nowy sezon w Świdniku zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Avia dokonała już kilku solidnych wzmocnień i chce powalczyć o awans na drugoligowe boiska. W tej sytuacji lepiej nie opuścić żadnego meczu. A w tym na pewno pomoże zakup karnetu na mecze świdniczan. Sprzedaż ruszyła w poniedziałek wieczorem na stronie internetowej avia-swidnik.pl/sklep

Zółto-niebieskich czeka mocne otwarcie rozgrywek 2023/2024. Na dzień dobry, 5 lub 6 sierpnia na stadionie przy ul. Sportowej pojawiają się Orleńscy Spomleki Radzyń Podlaski. W piątej serii gier (26-27 sierpnia) szykuje się prawdziwy hit, czyli domowe starcie z Wieczystą Kraków. Z kolei w siódmej kolejce (9-10 września) dojdzie do historycznych derbów Świdnika o punkty.

W sprzedaży są karnety sezonowe na trybunę centralną, za które trzeba zapłacić: 170 zł (normalny) i 100 zł (ulgowy). Na pozostałych

sektorach ceny są niższe: 100 zł (normalny) i 70 zł (ulgowy).

Ulgowe abonamenty na mecze Avii przysługują: dzieciom powyżej 12 roku życia, młodzieży uczącej się (do 26 roku życia), emerytom, rencistom, kombatanom i ofiarom represji okresu wojennego oraz powojennego, osobom niepełnosprawnym oraz honorowym dawcom krwi.

Zółto-niebiescy przedstawili też cennik biletów na nowe rozgrywki. Normalna wejściówka kosztuje 10 zł, ulgowa 7 zł, a kobiety i dzieci do 12 roku życia wejść na stadion

za złotówkę. Droższe są bilety na trybuną centralną. Za te trzeba zapłacić: 15 zł (normalny) i 10 zł (ulgowy).

Sprzedaż karnetów jest prowadzona w internecie, na stronie avia-swidnik.pl/sklep, ale od wtorku mają być dostępne także w biurze klubu, przy ul. Sportowej 2. Trzeba jeszcze dodać, że wszyscy, którzy zdecydują się na zakup abonamentu na nadchodzące rozgrywki otrzymają 10 procent rabatu na zakupy w sklepie internetowym ekipy ze Świdnika.

(LUKISZ)

NIETYPOWY TRANSFER

Avia w lecie pozyskała już: Adriana Paluchowskiego, Kamila Rozmusa, Jakuba Zagórskiego, Arkadiusza Maja i Mateusza Chyłę. Wkrótce w zespole oficjalnie pojawią się również młodzieżowcy: bramkarz i obrońca. Zółto-niebiescy ogłosili również nietypowy transfer. Z Orleńskich Spomleki do drużyny Łukasza Mierzejewskiego dołączy, a nie dołączył jeszcze Igor Szczygiel. Umowa nastolatka wejdzie w życie jednak dopiero 1 stycznia 2024 roku. Zawodnik z rocznika 2004 ma w swoim CV występy w akademii Jagielloni Białystok, a pierwsze kroki w seniorskich stawał w Gryfie Gmina Zamość. W poprzednich rozgrywkach zdobył dwa gole na poziomie III ligi.

KARTKA Z KALENDARZA

1843

zwodowano transatlantyczny parowiec „Great Britain”

1877

zakończył się pierwszy turniej tenisowy na Wimbledonie

1900

w Paryżu otwarto pierwszą linię metra

1903

w Paryżu zakończył się pierwszy wyścig kolarski Tour de France. Zwyciężył reprezentant gospodarzy Maurice Garin

1954

premiera debiutanckiego singla Elvisa Presleya „That's All Right”

1974

o godzinie 11:15 uruchomiono zegar na Wieży Zygmuntońskiej odbudowanego Zamku Królewskiego w Warszawie

2011

oddano do użytku stadion PGE Arena Gdańsk

2020

z Centrum Lotów Kosmicznych Tanegashima w Japonii wystrzelono rakietę z emiracką sondą marsjańską Al Amal. To pierwsza misja międzyplanetarna Zjednoczonych Emiratów Arabskich

11

miejsce w klasyfikacji medalowej zajęła Polska (7 złotych, 5 srebrnych i 5 brązowych medali) podczas XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich w Atlancie, które rozpoczęły się 19 lipca 1996 roku

Płynność i gra światła

GRAMY 26 lipca do sprzedaży trafi gra Ratchet & Clank: Rift Apart w wersji na PC. Aby umożliwić płynne przeskakiwanie pomiędzy wymiarami, w pecetowej wersji Ratchet & Clank: Rift Apart zaimplementowano DirectStorage 1.2 z dekompresją GPU. Ta technologia pozwala osiągnąć wyższą przepustowość strumieniowania zasobów z pamięci masowej do karty graficznej, co znacznie wpływa na płynność i wydajność w trakcie rozgrywki. Dodatkowo, DirectStorage pozwala na wykorzystanie pełnego potencjału dysków SSD



obsługujących złącza PCIe NVMe, ale technologia ta

jest również kompatybilna z dyskami SSD SATA, a

nawet z tradycyjnymi dyskami talerzowymi.

Poza odbiciami i cieniami wykorzystującymi technologię śledzenia promieni, w pecetowej wersji gry zaimplementowano jeszcze inne funkcje, które zwiększają realizm grafiki w grze. Dzięki technologiom Ray-Traced Ambient Occlusion (RTAO) oraz Ground Truth Ambient Occlusion (XeGTAO) gra światła stała się jeszcze bardziej rzeczywista i naturalna. RTAO wykorzystuje ray tracing, aby zwiększyć realizm okluzji otoczenia, a XeGTAO generuje ją w bardzo wysokiej rozdzielczości, która oddaje nawet najdrobniejsze szczegóły geometrii obiektów.

RAD

Nowy sezon, nowe śledztwo

DO ZOBACZENIA W trzecim sezonie serialu „Niezapomniane” detektywi zajmą się sprawą zaginionej 16-latki Hayley Reid, której szczątki zostają przypadkowo odkopane przy autostradzie pod Londynem. Cassie i Sunny zostają wezwani na miejsce zbrodni. Cassie jest zdeterminowana, aby za wszelką cenę naprawić błędy policji, która nie była w stanie do tej pory rozwiązać tajemnicy śmierci dziewczyny. Oskarżenie pada na grupę przyjaciół, która spędzała wakacje w okolicy zamieszkania rodziny Hayley w czasie, gdy dziewczyna została uznana za zaginioną...

Serial kryminalny „Niezapomniane”, autorstwa Chrisa Langa, zdobył powszechne uznanie krytyki i widzów za wierne przedstawienie pracy policji i poruszające kreacje aktorskie, które odtwarzają nominowani do nagrody BAFTA Nicola Walker oraz Sanjeev Bhaskar. Aktorzy powracają jako detektywi śledczy Cassie Stuart oraz Sunil Khan badający nierozwiązane sprawy kryminalne sprzed lat. W trzecim sezonie



serialu „Niezapomniane” do obsady dołączają także Alex Jennings, Kevin McNally, Neil

Morrissey oraz James Fleet („Indian Summers”). Wszystkie odcinki trzeciego sezonu serialu „Niezapomniane” będzie można oglądać od wtorku 1 sierpnia w

serwisie BBC Player dostępnym w Canal+ Online oraz Play Now.

FOT. BBC

Nowy cyrk na Centralnym Placu Zabaw

CZAS WOLNY „Żonglerskie opowieści” bazujące na cyrku oraz improwizacji, to propozycja na nadchodzący weekend z Centralnym Placem Zabaw. Tradycyjnie będą też warsztaty.

W niedzielę, 23 lipca o godz. 16 w Wirydarzu Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) rozpocznie się pokaz improwizowanego widowiska dla całych rodzin. Artyści prezentujący umiejętności



cyrkowe, będą grać na scenie pod sugestie widzów.

– Publiczność zdecyduje, co wydarzy się na scenie,

jakich bohaterów spotkają artyści oraz czym zażonglują. Zatańczą z hula hoop? Będą jeździć na monocyklu w dwie osoby? – zachęcają organizatorzy wydarzenia.

Po spektaklu będzie można wziąć udział w warsztatach nowocyrkowych, które poprowadzą członkowie Fundacji Inside Out. Chętni spróbują swoich sił z różnorodnymi rekwizytami, które znane

są z występów ulicznych i scenicznych.

Warto dodać, że w kolejnym tygodniu działalności Centralnego Placu Zabaw nie zabraknie także innych różnorodnych warsztatów. Będą m.in. zajęcia medialne (25, 27 lipca, godz. 17), podwórkowe zabawy (26 lipca o godz. 17) czy animacje i warsztaty dla dzieci (27 lipca, godz. 11 i 14).

Udział w wydarzeniach jest bezpłatny.

DAD